Cena **15** gr.

Dziś **12** stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 159-77. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, piątek 1 czerwca 1934 r. Nr. 147 AB

Nowa fala redukcyj w stolicy

Zwolnienie 500 urzędniczek pocztowych

WARSZAWA. 30. 5. (tel. wł. G.). **Z dniem 1 czerwca otrzymało zwolnienie w urzędach pocztowych, telegraficznych i telefonicznych 500 urzędniczek.**

Dymisje te wywołały popłoch wśród kobiet zajętych w biurach państwowych. Spodziewane są jednak dalsze redukcje urzędniczek.

W biurze i w domu

otrzymują wymówienia pracownicy magistratu

WARSZAWA. 30. 5. (tel. wł. G.). Zapowiedziana nowa czystka w magistracie warszawskim rozpoczęła się już wczoraj. Część osób otrzymuje wymówienia w biurze, część zaś otrzymuje listy z wymówieniami w domu.

Wczoraj usunięto 11 osób z wydziału finansowego. Do tej liczby zapewne dojdą dziś dalsze wymówienia na tym wydziale.

W wydziale opieki społecznej i zdrowia w dniu dzisiejszym otrzymało wymówienie kilkadziesiąt osób. Również w wydziale technicznym mają być dziś zarządzone wymówienia dla dalszych kilkudziesięciu osób. W wydziale tym na stanowisku wicedyr. na miejsce zawieszonego p. Skonłecznego przyszedł obecnie pułkownik saperów Krański-Landau.

—o—

Tragedja 300 robotników fabryki „Parowóz"

WARSZAWA. 30. 5. (tel. wł. G.). Robotnikami i pracownikami w jednej z największych fabryk „Parowóz" w Warszawie wstrząsnęła dziś wiadomość, że z dniem 15 czerwca **fabryka ma być zamknięta, a produkcja zawieszona na czas nieograniczony. — Trzystu robotników, którzy jeszcze w tej firmie pracowali, z 1.500 zajętych przed dwoma laty straciło pracę z dniem 15 czerwca.**

30 czerwca będzie zwolniony cały personel biurowy, złożony ze stu kilkudziesięciu osób. Razem tedy pozostanie bez środków na bruku wraz z rodzinami parę tysięcy osób.

Zrozpaczeni robotnicy przerwali dziś pracę w fabrycei i zorganizowali masówkę, z której wyłonili delegację. Delegacja ta zwrócić się ma do władz z prośbą o udzielenie obstalunków w fabryce, gdyż — jak się okazuje — jedyną przyczyną zamknięcia fabryki „Parowóz" jest brak zamówień.

Przyjazd Prezydenta Rzplitej do Krakowa

Kraków. 31 maja.

W godzinach popołudniowych przybył do Krakowa Prezydent Rzplitej. O godzinie 6 wieczorem p. Prezydent wziął udział w otwarciu wystawy pod nazwą „Salon 1934", w dniu zaś dzisiejszym, jak donosiliśmy, odbędzie się szereg uroczystości, w których weźmie udział Prezydent Rzplitej wraz z rządem.

Herbatka prasowa

WARSZAWA. 30. 5. (tel. wł. G.). Dziś o godz. 5 popołudniu szef Wydziału Prasowego w Prezydjum Rady Ministrów Święcicki podejmował herbatką sprawozdawców politycznych pism warszawskich i zamiejscowych. Na herbatkę przybył premjer Kozłowski, który spędził przeszło godzinę na rozmowie z dziennikarzami.

Dalsze zmiany w rządzie

nastąpią w ciągu miesiąca

WARSZAWA, 30. 5. (Tel. wł. G). Prezes Rady Ministrów Kozłowski podpisał dziś nominację dra **Jerzego Nowaka,** zastępcy dyrektora Departamentu Obrotu Pieniężnego w Ministerstwie Skarbu, na stanowisko dyrektora Biura Ekonomicznego w Prezydjum Ministrów. **Dalszych zmian personalnych nie należy podobno oczekiwać w najbliższym czasie. Nastąpią one jednak niezawodnie w ciągu miesiąca i jak słychać, obejmą wysokie stanowiska.**

Mówi się coraz głośniej o dymisji trzeciego wiceministra Skarbu Jastrzębskiego, który stał od dziewięciu lat na czele monopoli państwowych i niejednokrotnie był atakowany przez prasę niezależną za gospodarkę monopolami państwowymi.

W związku z tem krążą pogłoski, że na stanowisku trzeciego wiceministra w Ministerstwie Skarbu ma być mianowany **Stanisław Nowak,** obecny dyrektor Departamentu budżetowego. W kołach zbliżonych do Banku Gospodarstwa Krajowego mówi się **o dymisji prezesa gen. Góreckiego. Na jego miejsce ma przyjść b. premjer Janusz Jędrzejewicz.**

Prace przygotowawcze nad obniżkami

WARSZAWA, 30. 5. (Tel. wł. G.) Sfery rządowe zamierzają obniżyć taryfę towarową na kolejach państwowych i poddać rewizji opłaty pocztowe oraz obniżyć ceny szeregu artykułów, wytwarzanych przez przedsiębiorstwa państwowe. W ciągu miesięcy letnich **mają być prowadzone w tym kierunku prace przygotowawcze.**

Zarządzenia o obniżce taryfy kolejowej oraz opłat pocztowych **mają być ogłoszone na początku jesieni.** W ślad za obniżką taryfy kolejowej i opłat pocztowych ma nastąpić obniżka cen artykułów, wytwarzanych przez przedsiębiorstwa państwowe

Radni katolicko-narodowi i ich zastępcy

Lwów, 31 maja.

W notatce po tym tytułem w numerze wczorajszym zaszła przykra pomyłka, mianowicie na końcu wypadły słowa:

Okręg XX: **p. Wojnarowicz Marcin,** zastępca **p. Kubisz Leopold.**

Za mimowolnie sprawioną przykrość przepraszamy.

Redakcja

Czy przedwczesny tryumf?

Obóz narodowy dał przy obecnych wyborach samorządowych cały szereg dowodów, że nie zależało mu na liczbie mandatów. Gdyby szedł na kompromisy, byłby w całym szeregu miejscowości — ze Lwowem na czele — uzyskał ich więcej, niż przy swej bezkompromisowej podstawie. [illegible]

Szło tedy raczej o propagandę i gromadzenie sił narodowych na przyszłość, niż o bezpośrednie wyniki, dla których uzyskania jednak nie poskąpiono trudu i zrobiono co było możliwe. Zdobyte mandaty mają wartość przedewszystkiem jako dowód żywotności idei katolickich i narodowych. Taksamo kreseczki podziału na termometrze same przez się nie oznaczają ciepła, ani zimna, lecz są symbolem temperatury.

Musi się zaś liczyć je nie mechanicznie, lecz z uwzględnieniem wszelkich przeszkód i trudności, jakie trzeba było pokonywać. Zaprawdę, pieczone gołąbki nie przyszły nam same do gąbki, jak pewnym innym ugrupowaniom, i nasi radni mogą wysoko dzierżyć głowy. Wchodzą do ciał samorządowych jako prawdziwi wybrańcy społeczeństwa, silni jego zaufaniem.

Nie smucimy się więc tam, gdzie otrzymaliśmy niewielką ilość mandatów, o ile tylko stwierdziliśmy w czasie agitacji wyborczej i samego aktu wyborczego silne nastroje na naszą korzyść. Ale cieszymy się tem więcej tam, gdzie i sam konkretny wynik wyborów przedstawia się dla nas korzystnie. I znowu mniej z powodu, że będziemy mieli większość w Radach i decydowali o gospodarce. Z pewnością wykonamy swoje obowiązki i będziemy starali się naprawić zabagnione stosunki. Także tam, gdzie weszliśmy jako silne grupy mniejszości, będziemy korzystali ze zdobytych wpływów, aby wprowadzić swego ducha — ducha katolickiego, narodowego, ducha ładu, praworządności i oszczędności.

Ale zawsze i wszędzie wyżej cenimy sukces moralny i traktujemy uzyskane mandaty przedewszystkiem jako ową podziałkę na termometrze.

Nie mamy jeszcze ostatecznego przeglądu wyników z Łodzi, Częstochowy i Lublina. Ale już teraz warto coś powiedzieć o sukcesie, jaki osiągnęliśmy w tych ważnych środowiskach.

Oto Łódź, drugie miasto w Polsce. Ludności zgórą 600 tysięcy. Stolica województwa. Główne centrum przemysłu. Manchester polski. Przy olbrzymiej sile żywiołu żydowskiego, przy sile ekonomicznej Niemców, przy długoletnich rządach socjalistów w mieście, przy krzewiącej się jak zaraza, propagandzie komunistycznej była Łódź do niedawna słabo dostępna wpływom narodowym. Idziemy w niej do wyborów w warunkach szczególnie ciężkich. Czołowi nasi kandydaci z prezesem Stronnictwa Narodowego adw. Kowalskim na czele [illegible] Ułatwienie to nie jest. Jaki rezulat?

Przez dwa pierwsze dni wyborów sądziliśmy, że przepadło nam z 77 mandatów aż 40, a więc absolutna większość Rady Miejskiej. Trzeciego dnia dowiadujemy się, narazie z lwowskiej „Chwili“, że przy ostatecznych obliczeniach wynik uległ korekturze i okazało się, że mamy ich tylko 21 (sanacja razem z „prorządowymi Żydami“ wedle dawniejszych obliczeń 22, dziś 25 + 11 = 36, a więc z jakimś dodatkiem n. p. jednym radnym niemieckim większość). Uważamy w tym wypadku „Chwilę“ za najlepiej poinformowaną, tylko musimy powiedzieć, że dała niewłaściwy tytuł swej notatce. „Przedwczesny tryumf“ to tryumf, który szybko się rozwiewa, ustępując miejsca rozczarowaniu i żalom. A my tryumfujemy dalej. Tacy już z nas niepoprawni idealiści, że cieszymy się wbrew cyfrom, skoro tylko nastrój okazał się dla nas korzystnym.

W Częstochowie listy nasze były unieważnione w czterech okręgach, nie najgorszych, ale najlepszych. Mimo to wprowadzamy do Rady miejskiej swoich 13 reprezentantów (sanacja 12, Żydzi 9). A i Częstochowa to nie pierwsze lepsze miasteczko — to centrum, około którego grupuje się żywa wiara mas katolickich, to Jasna Góra, z której swego czasu wyszedł ratunek dla Polski wśród potopu.

I z Lublina brak w tej chwili, gdy to piszę, ostatecznych wiadomości. Obliczenia trwają, niewiadomo co przyniosą. Ale jedno pewne: Ludność polska i katolicka oświadczyła się w znacznej przewadze za nami, choć w pamięci żyją jeszcze czasy, kiedy wsławione unją z r. 1569 miasto, w czasie wojny siedziba władz okupacyjnych Austrji, było twierdzą socjalizmu (wiadomo zaś, w co się socjalizm częściowo przerodził).

Cyfry cyframi, a nastrój ludności nastrojem. Nie jesteśmy materjalistami i baczniej patrzymy na to drugie. Dlatego spoglądamy w przyszłość z coraz większą ufnością. Ten się śmieje najlepiej, kto śmieje się na końcu.

W. T.

PRACA I OSZCZĘDNOŚĆ

Kardynalne cnoty każdego człowieka, a jeszcze bardziej pożądane u prawego obywatela państwa, te właśnie cnoty podstawowe praca i oszczędność — znalazły w Polsce dziwnie niepodatny grunt dla swojego rozwoju. Smutne to jest, że wówczas, kiedy się najwięcej o tych wzniosłych mówi zasadach, najbardziej się je utrudnia. Nie chcemy dotykać drażliwego problemu „bezrobocia“ gdyż jest on więcej już dzisiaj drażliwy, aniżeli istotny, a stał się takim od chwili, gdy powstały w administracji urzędy dla bezrobocia, które doprowadzają do takich ekstrawagancyj państwowych jak sztuczne i konieczne wykazywanie bezrobotnych nawet tam, gdzie ich zupełnie nie ma. A jest to niestety fakt, że miejscowość X wykazała raport o nieistnieniu bezrobotnych i otrzymała od urzędu wyższego polecenie, aby wykazać ilość bezrobotnych koniecznie, zatem, kiedy zostanie w życiu bezrobocie zlikwidowane, będzie jeszcze wówczas istniało, gdyż nie może zniknąć z administracji. Nie chcemy problemu dając przykład, że w niektórych województwach Polski została ta kwestja postawiona przynajmniej tak, iż zasiłek otrzymywany musi otrzymujący odrobić — i że tam bezrobocie nie przybiera przynajmniej tak ostrych form, jak u nas — pozostawimy ten problem, a mówić będziemy o pracy.

Jest jej dość i sporo istnieje ludzi, którzy własną inicjatywą pomnożyliby jej wydajność — niestety nie mają tej swobody czynu, jaki jest w każdej dziedzinie potrzebny. Zacznijmy od pracy urzędniczej. Nie widziało się nigdy tego zjawiska, jakie dzisiaj istnieje na porządku dziennym w każdym niemal urzędzie. Urzędnik pracuje rano w wyznaczonym czasie i popołudniu w dalszym ciągu dzień za dniem, stając się zwyczajnym najmitą odsiadującym godziny bo o rzeelności takiej pracy nie będzie sądził żaden myślący człowiek, robi się to, ponieważ życzy sobie tego szef, a tenże dlatego, aby się kosztem poświęcenia powierzonego mu personalu przypodobać się temu, który jedną gwiazdkę ma więcej na kołnierzu i w swym horoskopie. Prawdziwie myślący „starszy“ powinien takiego szefa napędzić, gdyż nie umie zorganizować w swem biurze pracy w taki sposób, aby godziny urzędowe wystarczyły na wykonanie jej w całym zakresie i dopuszcza do tego, że tworzą się coraz nowe pozory wielkiej i ofiarnej pracy, a nie pomyśli ani przez chwilę o tem, że przepracowanie jest najlepszym warunkiem do lichej, niestarannej a tylko runkiem do lichej, niestarannej a tylko pozornej roboty. Ale na to trzeba myśleć, a myśmy się od myślenia odzwyczaili i pozorami ratujemy administrację państwową.

A teraz wejdźmy w dziedzinę pozaurzędniczą. Warsztaty pracy łamią się, ludzie chcą pracować ale nie mogą. Państwo żąda, a nie zdaje sobie z tego sprawy, że prócz żądania jest obowiązane stworzyć do tego warunki. Tymczasem państwo z miejsca tak obciąża świadczeniami wszelkie warsztaty pracy, że walą się stare firmy, a cóż dopiero mówić o młodych, cóż mówić o tych, które chcą powstać i zająć szereg ludzi — ale w strachu przed nadmiernemi opłatami odstępują zupełnie od tego zamiaru. Czyż to wreszcie racjonalne i dla samego państwa korzystne, gdy komornik zabiera maszynę, jedyny warsztat pracy szwaczki za jakieś należności? Czy taki pan nie zdaje sobie z tego sprawy, że wskutek tego wysycha źródło nawet tej skromnej daniny podatkowej, a powiększa się ciężar społeczny? Czyż do zdrowych objawów zaliczyć można zajmowanie przez jednego człowieka kilku posad, z których wszystkie muszą być wykonane źle, zamiast je rozdzielić.

Zorganizować musimy pracę każdą, jeśli chcemy, aby państwo mogło mieć stałe dochody. Mały dochód, ale wielki obrót czyni państwa bogatemi — u nas staramy się o jak największy wyzysk każdego warsztatu i doprowadzamy go do ruiny zamiast zapewnić jego rozwój. Skończmy zatem raz z zabijaniem inicjatywy prywatnej, skończmy z koncentrowaniem licznych agend w jednym ręku i skończmy z nadmiernemi świadczeniami podatkowemi, a zwiększy się produkcja i dochód.

Jak zaś ma się rzecz z oszczędnością. Każdy człowiek pragnie oszczędzać — ale nie znaczy to tylko odkładać do kasy gotowy grosz ale także szanowanie tego przedmiotu, który już posiada. Tymczasem państwo zamiast iść w tym kierunku na rękę obywateli, utrudnia a w wielu wypadkach uniemożliwia mu te starania. Oto dwa kwiatki z ostatniej doby. Zachorowaliśmy na estetykę; rażą nas stare szyldy i na gwałt otrzymują właściciele firm nakaz nowego sprawiania szyldów nad sklepami, tak jakby od tego w tak ciężkich czasach zależało zbawienie Polski. Drugi pomysł odnosi się do dorożek automobilowych. Kazali wszystkie przelakierować na popielato — po co? chyba po to, aby wszystko wyglądało jednakowo! czy to jednak jest estetyka, można się bardzo kłócić, ale obojętne nasze poczucia estetyczne, grunt to wydatek przynajmniej 200 zł. dla szofra, aby wezwaniu władzy uczynić zadość — a ta suma często stanowi cały dochód miesięczny szofera, który z tego utrzymuje rodzinę. Nie prowadzi to zatem do wytworzenia w obywatelu świadomości, że władza zastanawia się nad wydawanemi zarządzeniami, nie przyczynia się do wiary i ufności we własne państwo.

Ciężki tryb życia, trudność zarobków wytwarza dzisiaj coraz więcej malkontentów i mimowoli każe im sławić dawne, dobre, austrjackie czasy, a za tem idzie wprost przekleństwo obecnej sytuacji i niestety własnego państwa. Jest to nowy tragizm naszego życia, tragizm ułatwiający działanie wpływów państw obcych, nam wrogich. Naród, który tak zaczyna myśleć o własnem państwie nie wytrzyma próby nowej wojny, nie będzie bronił tej Ojczyzny, do której zraża się na każdym kroku i do której traci coraz bardziej zaufanie.

Niechaj się zatem opamiętają, ci do których to należy póki czas, niechaj wnikną w potrzeby społeczeństwa i nie gotują sami podłoża sprzyjającego, a nawet przygotowującego rewolucję społeczną, której Polska stanowczo nie wytrzyma.

M. Prawdzic

Z WYDAWNICTW

„Historja sztuki“

Nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie ukazał się pierwszy tom dzieła zakrojonego na skalę naprawdę europejską a mianowicie „Historja sztuki“ w opracowaniu St. J. Gąsiorowskiego i J. Żurowskiego. Tom pierwszy sztukę średniowieczną (Bizancjum wczesne średniowiecze, romanizm gotyk) w opracowaniu Mieczysława Gębarowicza, architekturę nowożytną (renesans, barok, i klasycyzm) w opracowaniu Wł. Tatarkiewicza, malarstwo i rzeźbę nowożytną w opracowaniu Jana Żarnowskiego, oraz sztukę najnowszą w opracowaniu T. Szydłowskiego.

Każdy, kto z jakiegokolwiek powodu zetknął się ze sprawą historji sztuki, wie, jak zawstydzające, jak upokarzające jest nasze w tym zakresie ubóstwo. Ile razy się czegoś szuka, bierze się do ręki wydawnictwo niemieckie, francuskie, angielskie, czy jakiekolwiek inne — byleby nie polskie — bo polskich niema, a jeżeli są, są na jakimś rozpaczliwym poziomie, nie mającym nic wspólnego ze sztuką wydawniczą, nic nie mającym wspólnego z nauką.

Podjęcie przez Zakł. Nar. Ossolińskich w tych niewątpliwie dla naszego rynku wydawniczego tak ciężkich czasach inicjatywy tego rodzaju — zasługuje na uwagę i na uznanie. W komitecie redakcyjnym „Historji sztuki“ Ossolineum znalazły się nazwiska cenionych i wytrawnych pracowników na polu historji sztuki; pod względem graficznym całość przedstawia się bardzo dodatnio: ładny, wyraźny druk, porządny papier, liczne rysunki w tekście wykonano czysto. Sądząc z tomu pierwszego, który się dotychczas ukazał, całość utrzymana będzie w tonie najlepszego stylu popularyzacji t. zn. będzie dostępna nietylko dla specjalistów, ale i dla szerszych kół inteligentniejszej publiczności. Niewysoka cena — 45 zł. za trzy tomy — uprzystępnić powinna to pożyteczne dzieło wszystkim, którzy się niem interesują.

Dalsze wyniki wyborów

Sukces listy narodowej w Lublinie

LUBLIN, 29. 5. (PAT). Oficjalne wyniki wyborów do Rady Miejskiej: Bezp. Blok Pracy Gospodarczej 22 mandaty, **Stronnictwo Narodowe 16,** Żydzi 8 (w tem prorząd. 3, Bund 3, sjon. 2) i PPS 2.

WARSZAWA, 29. 5. (PAT). Wyniki wyborów w Małopolsce Wsch. są następujące:

Województwo lwowskie:

W 19 miastach na ogólną ilość 372 mandatów przypada na BBWR łącznie 221, Zjedn. chrześc.-społ. 7, Chłopskie Stronnictwo 1, **Stron. Narodowe 17,** PPS 9, str. lud. 2, Żydzi bezp. i ortod. 49, Undo 12, sjon. 42, inne listy żydowskie 4.

Województwo stanisławowskie:

W 9 miastach na ogólną ilość 116 mandatów przypada na BBWR 62, Zjedn. chrześc.-społ. 1, Żydzi bezp. i ort. 6, Undo 23, inne listy ukr. 9, sjon. 7, inne listy żyd. 7, Bund 1.

Województwo tarnopolskie:

W 6 miastach na ogólną ilość 84 mandatów przypada na BBWR 43, Zjedn. chrześc.-społ. 1, **Stron. Narodowe 4**, ukr. bezp. 5, starorus. 1, Żydzi bezp. i ort. 12, Undo 7, sjon. 11.

WARSZAWA, 29. 5. (PAT). W województwach poza wschodnią Małopolską wyniki wyborów są następujące:

Województwo krakowskie:

W 18 miastach na 252 mand. BBWR 183, Zjedn. chrześc.-społ. 3, **Stron. Narodowe 5,** Ch. D. 1, PPS 3, Str. Lud. 6, Żydzi bezp. i ort. 42, sjon. 7, dzicy 1.

Województwo warszawskie:

W 59 miastach na 1058 mandatów BBWR 526, PPS fr. rew. 11, Zjedn. chrz. społ. 7, **Str. Narodowe 160,** Ch. D. 2, PPS 65, łącznie z Bundem 12, Str. Lud. 9, Żydzi bezp. i ort. 153, sjon. 68, Niemcy 1, Bund 27, listy żyd. inne 10, skrajna lewica 6.

Województwo poznańskie:

Na 144 mandatów przypada BBWR 89, **Str. Narodowe 26,** Ch. D. 2, NPR 5, PPS 1, lud. 1, Niemcy 9, dzicy 2.

Województwo kieleckie:

W 38 miastach (w 1 termin przesunięto na później) na 792 mand. BBWR 411, Zjed. ch. społ. 4, **Str. Narodowe 73,** Ch. D. 2, PPS 84, Żydzi bezp. i ort. 110, sjon. 78, inne listy żyd. 21, Bund 3.

Województwo wileńskie:

W 14 miastach na 192 mand. BBWR 147, **Str. Narodowe 4,** Str. Lud. 1, Żydzi bezp. i ort. 12, sjon. 13, inne listy żyd. 4, Bund 1, różni 10.

Województwo nowogródzkie:

W 10 miastach na 186 mandatów BBWR 100, Zjedn. chrześc.-społ. 1, Ch. D. 1, Białorus. prorząd. 4, PPS 2, Str. Lud. 1, Żydzi bezp. i ort. 13, sjon. 54.

Województwo poleskie:

W 10 miastach (w 2 odroczono wybory) na 156 mandatów BBWR 97, **Str. Narodowe 2,** Żydzi bezp. i ort. 30, sjon. 21, Bund 3, inne listy żyd. 3.

Liczba oddanych głosów we Lwowie

(g.) Jesteśmy w posiadaniu oficjalnych danych, odnoszących się do ilości złożonych w poszczególnych okręgach głosów. Cyfry te ilustrują bardzo wiele zjawisk, które z napływem materjału postaramy się naświetlić.

W okręgu I złożono 4352 kartek wyborczych, w II — 4394, w III — 4091, w IV — 5911, w V — 3243, w VI — 3756, w VII — 5374, w VIII — 3841, w IX — 5045, w X — 4440, w XI — nie głosowano, w XII — 5735, w XIII — 4001, w XIV — 4030, w XV — 4303, w XVI — 6524, w XVII — 4366, w XVIII — 4397, w XIX — 4803, w XX — 2669 kartek wyborczych. Razem więc w 19 okręgach złożono (oddano głosów) kartek wyborczych — 85.271. Skoro doliczymy do tego przeciętną liczbę kartek 5000, któreby miano złożyć w okręgu XI, natenczas dojdziemy do wniosku, że dnia 28 maja do Rady Miejskiej głosowało 90.271 osób.

Czy dużo? Skoro się weźmie pod uwagę, że liczba uprawnionych do głosowania, zanotowanych w listach wyborców wynosiła 180.000 osób, natenczas stwierdzić należy, że według danych urzędowych głosowało we Lwowie tylko 50 proc. uprawnionych do głosowania. gdyby nie pewne przeszkody natury od nas niezależnej, naświetlilibyśmy liczby oddanych głosów i przekonalibyśmy się, że udział bezpośredni w głosowaniu chwieje się w okręgach od 35—40 proc. Nie jest tajemnicą, że spisy wyborców nie były zupełne. Znawcy stosunków twierdzą, że brak było na nich około 20000 uprawnionych do głosowania, co odpowiadałoby liczbie mieszkańców Wielkiego Lwowa, którą statystyki notują na 315.890 osób (Lwów w cyfrach — grudzień 1933).

Po koniecznej korekturze dojść możemy do wniosku, że w wyborze do Rady Miejskiej wzięło udział 35—40 proc. uprawnionych.

Czemu to przypisać? Obojętność — może. Obawa — chyba nie przed opozycją? Na to pytanie należałoby jednak odpowiedzieć.

—o—

Rezultaty 9 dnia wyścigów konnych

Lwów, 30 maja.

I. Nagr. 1.200 zł. Dyst. 2.200 m. Wygr. Argus, Halim. Tot. zw. 7.

II. (z przeszkodami). Nagr. 800 zł. Dyst. 4.200 m. Wygr. Lopek, Gaduła, Csók. Tot zw. 6.50.

III. Nagr. 900 zł. Dyst. 1.200 m. Wygr. Bitna Skipetar, Noemi. Tot. zw. 16, fr. 6.50. 2.

IV. (z przeszkodami). Dyst. 3.200 m. Wygr. Nitra, Hamlet, Izolana. Tot. zw. 18 fr. 6.50, 6.

V. Nagr. 700 zł. Dyst. 1.800 m. Wygr. Dolorosa, Kormoran, Nasturcja. Tot. zw. 18.50, fr. 9.50, 10.50.

VI. (z płotami). Nagr. 500 zł. Dyst. 2500 m. Wygr. Atak Atylla. Tot. zw. 23.50, fr. 10, 7.

DYNEBURG. W związku z ogłoszeniem stanu wojennego i zawieszeniem wszystkich organizacyj politycznych, w tej liczbie i Polskiego Zjednoczenia Narodowego na Łotwie, pismo polskie „Nasz Głos" jako organ tego Zjednoczenia, uległo również zawieszeniu.

DYNEBURG. Samotny kajakowiec lwowski, członek Pogoni Stan. Rischka, przepłynął Dźwinę pod Dyneburgiem. Odbywa on podróż kajakiem w ramach konkursu Polskiego Radja za najpiękniejszą wycieczkę kajakiem. Rischka płynie do Rygi na składaku „Czemp".

BERLIN. Obniżona została wysokość kontyngentów dewizowych na miesiąc czerwiec o 10 proc. Zarazem obniżono kontyngenty rembursowe.

GDAŃSK. Na podstawie rozporządzenia senatu z 20 czerwca 1933, prezyd. policji gdańskiej rozwiązał partję komunistyczną w Gdańsku i wszystkie podległe jej organizacje.

WILNO. 28 bm. w kienesie karaimskiej w Wilnie odbyła się pierwsza w Polsce uroczystość wprowadzenia w czynności nowego duchownego karaimskiego chazana parafji w Haliczu.

Niemcy przed nowym przewrotem?

PARYŻ. 29. 5. (PAT). Publicystka Tabouis podaje w „L'Oeuvre" szereg wiadomości, kursujących w Genewie na temat sytuacji politycznej Niemiec. Wedle tych informacyj autorytet kanclerza Hitlera w ostatnich czasach zachwiał się W ubiegły wtorek np. kanclerz Hitler obecny był na przedstawieniu opery w Monachjum. Jeden z widzów zwrócił uwagę publiczności na obecność kanclerza i wezwał zebranych do uczczenia Führera. W odpowiedzi na to podniosło się niespełna 30 osób i wzniosło okrzyk „Heil Hitler". Miało to wywrzeć przygnębiające wrażenie.

W Berlinie — zdaniem publicystki — wyraźnie się mówi **o zarysowującym się wojskowym zamachu stanu. Ma on nastąpić w grudniu br. lub styczniu roku przyszłego. Zamach stanu ma mieć charakter wystąpienia Reichswehry przeciw oddziałom szturmowym.** —

Na czele S. A. stanąć ma szef narodowych socjalistów bawarskich Wagner z Himmlerem, kierownikiem policji politycznej niemieckiej, która jest pewnego rodzaju elitą złożoną z 80.000 ludzi, pozostających pod najwyższem zwierzchnictwem Goebbelsa i Roehma. Kilka dni temu Wagner na jednem ze zgromadzeń publicznych miał oświadczyć: Obecnie musimy się przygotować do drugiej rewolucji, która będzie skierowana przeciwko kapitałowi. — Według publicystki, — wszystkie wysiłki Hitlera z S. A., do których wstąpiły w wielu wypadkach liczne elementy komunistyczne, **będą skierowane przeciwko wielkiemu przemysłowi, wielkiej własności i kapitałowi. Bezpośrednim celem tej akcji jest zagarnięcie wielkiej własności i rozdanie ziemi bezrobotnym.**

Reichswehra reprezentuje siły prawicowe i konserwatywne. Hitler osobiście waha się, do kogo ma się przyłączyć. Jest jednak pewne, że wierne mu pozostaną oddziały S. S.

Trudności wewnętrzne Niemiec pogarsza z każdym dniem fatalna sytuacja ekonomiczna i finansowa, która ma osiągnąć kulminacyjny punkt w lipcu b.r. kiedy to prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht ogłosi moratorjum dla wpłat długów zagranicznych.

Obrady rozbrojeniowe w Genewie

GENEWA 29. 5. (PAT) Sesja komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej rozpoczęła się dziś popołudniu przy udziale 15 ministrów spr. zagr. i przy szczelnie wypełnionej sali.

Otwierając posiedzenie, przew. Henderson przedstawił etapy konferencji i przypomniał powzięte decyzje, oraz zwrócił uwagę na nast. punkty: 1) że układ w sprawie zbrojeń powietrznych i lądowych jest możliwy tylko w razie załatwienia podstawowego problemu bezpieczeństwa, 2) niebezpieczeństwo wyścigu zbrojeń powietrznych może być zażegnane tylko przez układ międzynarodowy, 3) konieczne jest zawarcie układu w sprawie kontroli fabrykacji broni. Specjalny nacisk położył mówca na problem bezpieczeństwa, podkreślając konieczność zorganizowania międzynarodowej akcji przeciwko napastnikowi.

W dyskusji pierwszy zabrał głos Norman Davis, który przedstawił stanowisko Stanów Zjedn. Stany Zjedn. gotowe są rokować nad powszechnym paktem nieagresji i konwencją rozbrojeniową oraz naradzać się nad innemi problemami wynikającemi z traktatów, których Ameryka jest sygnatarjuszem. Natomiast Stany Zjedn. nie chcą uczestniczyć w europejskich rokowaniach politycznych i nie przystąpią do żadnego układu, któryby zmuszał je do użycia sił zbrojnych w jakimkolwiek sporze. Stany Zjednoczone są gotowe współpracować intensywnie w uregulowaniu fabrykacji i handlu bronią. Stany Zjedn. uważają za pożądane, by konferencja powróciła do propozycji brytyjskiej z czerwca ub. roku, przyjętej nawet przez Niemcy, jako do podstawy przyszłej konwencji.

Zkolei zabrał głos komisarz Litwinow. Na wstępie stwierdził on niemożność rozwiązania zagadniania rozbrojenia i przypomniał szczegółowo doktrynę, wedle której tylko całkowite rozbrojenie może zapewnić pokój. Rozpatrzywszy trudności, na jakie natrafiła konferencja w odniesieniu do poszczególnych problemów rozbrojeniowych Litwinow omówił trudności polityczne i zaznaczył m. in., że zamiast się zadowolić jakiemiś ogólnikowemi decyzjami o niepowiększaniu zbrojeń, będzie bardziej uczciwie stwierdzić otwarcie, iż życie międzynarodowe, a w szczególności wydarzenia polityczne, jakie w ostatnich latach miały miejsca w niektórych krajach, nie pozwoliły konferencji osiągnąć swego bezpośredniego celu. Dyskutowanie o rozbrojeniu z braku jakiegokolwiek planu, mającego szanse przyjęcia przez wszystkie państwa, jest zupełnie bezcelowe. Nie można żądać, aby dyskutowało się tylko dla dyskusji. Nie wynika jednak z tego, aby należało konferencję likwidować. Rozbrojenie nie było celem samym w sobie, ale było pojmowane jako gwarancja pokoju. Konferencja może skierować się ku innym gwarancjom pokoju, mianowicie ku gwarancjom bezpieczeństwa.

Litwinow zaznaczył dalej, że mogłyby być uczynione nowe propozycje, przewidujące np. sankcje przeciwko państwu, gwałcącemu pokój. Nie można przewidzieć stopniowania tych sankcyj tak, by nie dochodzić aż do sankcyj wojskowych, na które nie wszystkie państwa mogą się zgodzić. Pakt tego rodzaju mniej lub więcej uniwersalny lub europejski mógłby być uzupełniony przez oddzielne pakty regjonalne wzajemnej pomocy. Konferencja rozwijałaby i opracowywała metody konsolidacji bezpieczeństwa. Wprawdzie celom tym służy i Liga Narodów, ale ma ona wiele innych zadań wielkich i małych, a ponieważ została stworzona, gdy niebezpieczeństwo wojny było b. odległem musi dziś zezwolić na współistnienie specjalnego organu, któryby się swobodniej poruszał, niż skrępowana paktem Liga.

Po tem przemówieniu obrady odroczono do następnego dnia.

MOSKWA. Ukazał się tu dekret podwyższający pensje od 6 do 28% najniżej uposażonym funkcjonarjuszom sowieckim. Podwyżka ta pozostaje w związku z koniecznością podniesienia ceny chleba, normowanej przewidywaniem nieurodzaju na południu Rosji.

WIEDEŃ. Rozpoczął się tu międzynarodowy konkurs tańca artystycznego, z udziałem 170 uczestników i uczestniczek. Najwięcej kandydatów przybyło z Polski, Węgier i Łotwy.

CHARBIN. W pobliżu miejscowości Muling bandyci wykoleili pociąg wojskowy. 35 żołnierzy japońskich zginęło. — Jest wielu ciężko rannych.

WARSZAWA. Oficerowie, przybyli z wizytą z eskadrą hydroplanów szwedzkich pod komendą kom. Eornberga złożyli szereg wizyt, poczem złożyli wieniec u stóp poległych lotników. Następnie goście szwedzcy zwiedzili instytut aerodynamiczny.

WARSZAWA. Mistrzem tennisowym Warszawy został Wittman, bijąc Spychałę 10:8 6:4, 6:1. W grze mieszanej para Orzechowska — Małcurzyński pokonała parę Rudowska — Majewski 6:4, 10:8.

POZNAŃ. Na targowisku w Kostrzyniu przymusowo lądował samolot wojskowy i uległ rozbiciu. Pilot kapral Juljus Maciejewski doznał ciężkich kontuzyj

Urywki z dnia

Brak programu

Bardzo poważnie zapatruje się na położenie gospodarcze Polski chadecki „Dziennik Bydgoski“, który choć zastrzega się, że nie jest zawodowym pesymistą, nawiązując do ogłoszonego niedawno bilansu za miesiąc kwiecień oraz do zamknięć budżetowych za ostatnie lata tak pisze:

„Należało się spodziewać, że taki deficytowy efekt gospodarki budżetowej, powtarzający się rok rocznie, nareszcie otworzy sanacji oczy i przekonają, **że tak dalej być nie może**, jeżeli sytuacja nie ma pchnąć Polski na drogę eksperymentów, które mogą wstrząsnąć podstawami naszej gospodarki. Niestety, dotkliwe lekcje, udzielane przez życie, nie nauczyły sanacji koniecznej trzeźwości w ocenie sytuacji. W marcu br. uchwalono znów wbrew przestrogom opozycji budżet który już po jednomiesięcznem doświadczeniu okazuje się nierealnym.“

„Dziennik Bydgoski“ łudząc się, że będzie wysłuchany domaga się jakiegoś konkretnego programu czy planu:

„Każdy przyzna, **że brak szczegółowego programu,** któryby wszystkie możliwości przewidział i określił odpowiednie środki zaradcze, **nie może być rękojmią istotnej poprawy.** Nic tak nie tłumi rozwoju naszego życia gospodarczego jak właśnie **niepewność**, po jakiej linji pójdzie polityka sanacji, która za losy Polski przyjęła pełną odpowiedzialność. Dopóki ta niepewność istnieje, wszystkie twierdzenia o poprawie trzeba niestety włożyć między bajki.

To jest prawda! Trzeba jej po męsku spojrzeć w oczy, aby społeczeństwo, rozkołysane złudnemi zapowiedziami sanacyjnej prasy, na tle doznanego zawodu chęci do walki o lepsze jutro nie straciło do reszty.“

Tak, to jest prawda — ale czy związane z nią rady „Dziennika“ nie zostaną tylko głosem wołającego na puszczy?

Przerażające cyfry

Wychodzący w Łodzi „Głos Poranny“ usiłując ustalić cyfrę bezrobocia na wsi dochodzi do wręcz przerażających wyników:

„Według J. Piekałkiewicza, ludność rolnicza w Polsce przytem tylko zawó-
łie chodzi o ustalenie ilości bezrobotnych na wsi, będzie to wyglądało w ten

dowo czynna, licząc 295 dni w roku, może dostarczyć 3.800 miljonów dni roboczych. Biorąc pod uwagę uprawę różnych ziemiopłodów oraz zabiegi dokoła hodowli inw., zapotrzebowanie na pracę wyraża się liczbą tylko 1.851 miljonów dni. Wysnuwamy stąd wniosek że 48,7 proc. rąk roboczych jest tylko wykorzystane, **a 51,3 proc. — niewykorzystane.** W liczbach bezwzględnych o sposób że na 12,9 milj. zawodowo czynnych w rolnictwie, 6.3 milj. osób pracuje okrągły rok, **a 6,6 milj. również okrągły rok nie pracuje zupełnie, stając się ciężarem dla tych, którzy pracują, a których jest mniejszość.**

Tak się przedstawia bezrobocie na wsi: 6.6 miljonów ludzi, **którzy** mogliby dać 1.949 milj dni pracy. Wobec tych liczb zapewnienia o poprawie konjunktury brzmią jak ironja“.

Wywody te socjalistyczny „Robotnik“ zaopatruje następującym komentarzem:

„Pan Jan Piekałkiewicz na którego powołuje się „Głos Poranny“ jest wybitnym statystykiem.

Po przeczytaniu powyższych wywodów ma się wrażenie iż ci, co przy lada okazji szermują frazesem, iż wzięli na siebie odpowiedzialność za Państwo, nie zdają sobie wcale sprawy jak wielką jest ta odpowiedzialność.“

KURJER SPORTOWY

W dniu 15-lecia L.Z.O.P.N.-u

Program uroczystości jubileuszowych Lw. Okr. Związku Piłki Nożnej, które od będą się dziś we czwartek 31 bm. pod protektoratem wojewody lwowskiego Beliny-Prażmowskiego, wojewody stanisławowskiego Jagodzińskiego, prezyd. Drojanowskiego, dow. O.K. VI. gen. Popowicza i prezesa PZPN gen. Bończy-Uzdowskiego, przedstawia się następująco:

Godz. 10-ta przedpoł. boisko Pogoni: Otwarcie uroczystości jubileuszowych, dekoracja zasłużonych działaczy i piłkarzy „Honorową Odznaką Piłkarską“, defilada wszystkich drużyn piłkarskich Lwowa zawody piłkarskie Hasmonea — Reprezentacja klubów żydowskich.

Godz. 4-ta, boisko Czarnych: Powitanie reprezentantów władz państwowych, komunalnych i sportowych, przemówienia przedstawicieli władz i związków sportowych, wreszcie zawody Admira — Reprezentacja Lwowa.

Admira wystąpi w swoim najlepszym składzie (bez Schalla) w którym znajdujemy aż 8 kilkunastokrotnych internacjonałów: Zöhrer (rep.), Pavlicek (rep.), Janda (rep.), Klima, Humenberger (rep.), Mirschitzka, Vogel II., Hahnemann (rep.) Stoiber (rep.), Facco (rep.), Vogel (rep.).

Lwów **zaś wystąpi w nast.** składzie: Kasprzak, Lemiszko, Chmielowski, Hanin Wasiewicz, Deutschmann, Matjas I., Matjas II., Krusche, Zimmer, Niechcioł. Jak widzimy, w zawodach tych grać będą bracia Matjasowie, którzy po odpoczynku z wypraw zagranicznych stawili się do dyspozycji kapitana związkowego, by ofiarnie bronić barw Lwiego Grodu.

Spodziewać się zatem należy rekordu publiczności na tegorocznych zawodach piłkarskich, oddawna spragnionej tego rodzaju spotkań, jakie im powyższe zawody gwarantują.

Kronika sportowa

Legja (Warszawa) — Pogoń. Po przeszło miesięcznej przerwie zobaczymy znów we Lwowie najbliższej niedzieli 3 czerwca br. zawody o mistrzostwo Ligi Państwowej. Do walki stają Legja z Warszawy i lwowska Pogoń. Jeśli idzie o znaczenie punktowe to niedzielne spotkanie będzie miało dla obu drużyn niezmiernie wielkie znaczenie, gdyż z jednej strony drużyna stołeczna, która rozpoczęła swe rozgrywki ligowe w bieżącym sezonie pod niebardzo dobrym znakiem ostatnio nadzwyczaj poprawiła swą formę, czego dowodem wynik remisowy uzyskany z bezkonkurencyjnym mistrzem Polski Ruchem zechce zapewne utrzymać odzyskiwaną z powrotem markę czołowego zespołu ligowego, — z drugiej zaś strony liczymy się z ambitną podstawą drużyny miejscowej, która po klęsce w Krakowie zechce zapewne zademonstrować taką formę jaką okazała w czasie swego tournee zagranicznego w pierwszej połowie maja br. Zawody powyższe odbędą się na boisku Pogoni o godz. 17.30. Poprzedzi spotkanie Vis — Pogoń II.

Wycieczka do Londynu na kobiece igrzyska światowe. W dniach 9—11 sierpnia br. odbędą się w Londynie wielkie światowe igrzyska kobiece, w których startuje elita naszych lekkoatletek z Walasiewiczówną na czele. Z okazji tych zawodów T-wo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet w Warszawie organizuje dwudniową wycieczkę do Anglji. Wycieczka zwiedzi po drodze urządzenia sportowe i w. f w Berlinie, a w Londynie — obecna będzie na rozgrywkach światowych, ponadto — zwiedzając dokładnie miejscowe urządzenia w. f. i sportu zapoznając się z angielskiemi metodami pracy w. f. itd. Wycieczka trwać będzie ogółem dwa tygodnie. Udział w wycieczce mogą wziąć wszystkie osoby, bez względu na płeć, interesujące się sprawami w. f. i sportu pierwszeństwo jednak mają nauczycielki i instruktorki w. f. Koszt podróży w obie strony, paszportu zagranicznego, utrzymanie w Berlinie i Londynie koszty zwiedzań — wyniosą ogółem około 450 zł na osobę. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat T-wa, Warszawa, Raszyńska 58 do dnia 20 czerwca. Przy zgłoszeniu należy złożyć 100 zł wpisowego. Informacje jak wyżej.

Kurs duszpasterski w Tarnowie

Staraniem Diecezjalnego Instytutu Akcji katolickiej w Tarnowie odbędzie się w dniach od 17 do 24 czerwca br. Pierwszy Tydzień Katolicko - społeczny poświęcony metodycznemu i racjonalnemu prowadzeniu akcji charytatywnej po parafjach. Tydzień będzie miał na celu przygotowanie do pracy i przeszkolenia t. zw. „sióstr parafjalnych“, które w Wydziałach Parafjalnych „Caritas“ będą prowadzić biuro a w tych parafjach gdzie z różnych powodów Wydziału Caritas nie będzie — będą służyć radą fachową i pomocą Komitetom, poświęconym akcji charytatywnej. (KAP).

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

JAN SZELIGA 22

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.

DUSICIEL

W listach tych, pisanych na maszynie, ktoś podpisany poprostu „przyjaciel“, wzywał obu panów, aby jeszcze przed nocą opuścili miasto, o ile nie chcą zginąć tą samą śmiercią jaką ginęli osatnio inni mieszkańcy R. Tajemniczy „przyjaciel“ twierdził dalej, że za jakieś kilka dni będą mogli powrócić do miasta, nie narażając się już na niebezpieczeństwo.

Po naradzie z radcą dyrektor banku w imieniu własnem i swego zastępcy napisał list do prezydenta miasta, w którym wyjaśniał, że nieprzewidziane okoliczności zmusiły ich do nagłego wyjazdu, ale że za kilka dni zapewne wrócą. Poczem obaj panowie wyjechali do Warszawy.

Prezydent miasta zaraz na drugi dzień mianował tymczasowym zastępcą dyrektora banku miejskiego niejakiego Bielaka, urzędnika magistrackiego, choć właściwie bank przez kilka dni mógł bardzo dobrze obejść bez tego nowego urzędnika.

Radca Nurzyński rozmawiał z tym Bielakiem, właśnie dziś przez jakiś kwadrans i odniósł przytem jak najgorsze wrażenie. Ten zastępca dyrektora wydał mu się bardziej podobny do bandyty niż do solidnego obywatela. Radca westchnął głęboko: źle się działo w tem mieście, ale jak temu zaradzić?

16.

W tej samej chwili, gdy radca Nurzyński oddawał się swym ponurym rozmyślaniom w poczekalni ratuszowej, w małym pokoju, znajdującym się na najwyższym piętrze ratusza, 2-ch młodych ludzi słuchało pilnie stłumionych głosów, które zdawały się wychodzić z niedużego aparatu, stojącego na stole obok walca pokrytego zwojami drutu i obracającego się powoli.

Jeden z nich, w dużych rogowych okularach, siedział przy stole i chwilami robił jakieś notatki; drugi, z małą jasną bródką i obfitą jasno-blond czupryną, spadającą mu aż na oczy, poruszał co pewien czas malutkie dźwignie przy walcu.

— To wystarczy aż nadto! — odezwał się nagle młodzieniec w rogowych okularach — już mogę telefonować! — i podszedł do sąsiedniego stołu.

Aparat, do którego zaczął mówić nie przypominał jednak w niczem zwykłego telefonu, był raczej podobny do nadawczego aparatu radjowego. Młody człowiek wziął słuchawki połączone z innym znowu aparatem manipulować przy pierwszym.

— Tu Michał — rzekł po chwili — tak? to dobrze. Plan nasz pozostaje niezmieniony. Auta z wojskiem niech wyjeżdżają do ratusza natychmiast, a za 5 minut także do więzienia — zdjął słuchawki i wrócił na swe poprzednie miejsce.

Słuchał głosów z aparatu jeszcze przez kilka minut, poczem powstał.

— Chodźmy, już czas! — rzekł do swego towarzysza.

Wyszli pocichu i przez szereg korytarzy i schodków dostali się w sąsiedztwo poddaszy.

— Ten stary ratusz to istny labirynt — mruknął Michał i ostrożnie otworzył kluczem małe drzwi prowadzące na strych.

— Proszę panów! — odezwał się pocichu wsuwając głowę przez otworzone drzwi.

6-ciu mężczyzn wysunęło się z poza nich cichym krokiem. W milczeniu schodzili w dół tylnemi schodami. Kończyły się one na korytarzu 1-go piętra. Michał przystanął i wskazał swym towarzyszom duże, dębowe, rzeźbione ozdobnie drzwi.

— To są tylne drzwi sali ratuszowej — szepnął — o ile zechcą uciekać, to tylko tędy; gdyby biegli w tę stronę — wskazał przeciwległy koniec korytarza — to im nie przeszkadzajmy, wpadną w ręce wojska; my musimy tylko dopilnować, żeby nie dostali się na te schody, przez które myśmy tu przyszli, bo mogliby uciec tędy w głąb ratusza i narobiliby nam niepotrzebnego kłopotu.

Wysoki, tęgi brunet, który zdawał się być przewódcą małego zastępu, skinął głową:

— To jest jasne — rzekł pocichu — sądzę, że najlepiej będzie stanąć na najniższych stopniach tych właśnie schodów.

— Owszem panie komisarzu, i niech pańscy wywiadowcy trzymają rewolwery w pogotowiu — szepnął Michał.

Za oknami rozległ się turkot auta.

— Już jadą — szepnął komisarz.

— To nie oni, to tylko jedno auto i niebardzo duże — odparł Michał. Podszedł do okna i zasłonięty jego futryną spojrzał w dół: przed głównem wejściem do ratusza zatrzymało się średniej wielkości auto, takie, w jakiem większe piekarnie zwykły rozwozić pieczywo. Szofer zeskoczył na ziemię z wysokiego siedzenia i otworzył szeroko drzwi wozu. Z jego ciemnej głębi wynurzyło się jakieś duże, ciemne cielsko i jednym skokiem znikło w bramie ratusza. Szofer pospieszył w krok za niem.

Michał, blady, cofnął się wstecz. Bączek i Małpa! Na to nie był przygotowany! Czyżby ktoś jednak go wyśledził? Ale nawet w takim razie jakiż sens miałoby sprowadzenie Małpy tu, do ratusza, i to nieomal w biały dzień! Był to jakiś rozpaczliwy czy szalony krok, którego nie rozumiał. W każdym razie rachuby jego były pokrzyżowane, a ludzie, których tu wezwał, pewien swej wygranej, mogli znaleźć się w groźnem niebezpieczeństwie!

C. d. n.

Obrady 80-tej sesji Rady Ligi Narodów

Groźba rządu paragwajskiego

pod adresem instytucji genewskiej

GENEWA, 30. 5. (PAT). 80-ta nadzwyczajna sesja rady Ligi Narodów rozpoczęła się dziś po dprzewodnictwem p. Vasconzelosa. Rada odbyła tylko krótkie posiedzenie, na którem ustaliła swój porządek obrad.

Rada została poinformowana o odpowiedziach rządów w sprawie embargo na eksport broni do Boliwji i Paragwaju. Cztery rządy, m. in. niemiecki i szwajcarski dotąd nie odpowiedziały czy gorzą się na ten zakaz. Po oświadczeniach przedstawicieli Francji i Brytanji, którzy podkreślali konieczność szybkiego załatwienia tej sprawy postanowiono wysłać nowy telegram do rządów, które nie udzieliły dotychczas odpowiedzi.

Rada została poinformowana również o zgłoszeniu przez rząd paragwajski groźby nieprzestrzegania zasad prawa międzynarodowego w stosunku do Boliwji. Należy zaznaczyć, że w związku z tą groźbą rozważano w kołach Ligi możliwość wyłączenia Paragwaju z Ligi Narodów.

Bilans „Wystawy Misyjnej" w Krakowie

Zamknięta w tych dniach wystawa misyjna w Krakowie przyniosła — minimo minimalnej ceny biletów wstępu — 1233.08 zł. dochodu brutto.

Wystawę zwiedziło przeszło sześć tysięcy osób, przeciętnie trzysta osób dziennie. Powszechna opinja stwierdza, że była to impreza udana pod każdym względem. Należy się też za nią szczere uznanie organizatorom, a zwłaszcza ks. superjorowi Wilhelmowi Szymborowi C. M. (KAP).

Konsekracja Ks. Biskupa - sufragana śląskiego

KATOWICE. 30. 5. (KAP). W niedzielę dnia 3 czerwca br. odbędzie się konsekracja nowomianowanego ks. Biskupa - sufragana dr. Teofila Bromboszcza. Sakry biskupiej udzieli JE. Ks. Biskup Stanisław Adamski, współkonsekratorami będą JJEE. Księża Biskupi Kubina i Gawlina. Konsekracja odbędzie się w Mysłowicach, gdzie Ks. Biskup - sufragan jest proboszczem.

Wojskowa misja brazylijska w Krakowie

Kraków. 31 maja.

W ub. wtorek o godz. 23.36 przybyła z Warszawy bawiąca od kilku dni w Polsce wojskowa misja brazylijska, licząca 6 osób. Gościom towarzyszy adjutant p. prezydenta RP. mjr. Jurkielewicz.

Na dworcu kolejowym powitał gości naczelnik z działu bezpieczeństwa Mała czyński, a w imieniu władz wojskowych komendant garnizonu gen. Mond z szefem sztabu pułk. Tomaszewskim, oraz komendant miasta płk. Madeyski.

Członkowie misji zwiedzili w dniu wczorajszym w ciągu przedpołudnia w towarzystwie ks. dr. Kruszyńskiego Wawel wraz z katedrą, poczem złożyli wizytę ks. Metropolicie Sapiesze, wojewodzie dr. Kwaśniewskiemu, dowódcy O. K. gen. Łuczyńskiemu, gen. Mondowi i prezydentowi miasta dr. Kaplickiemu.

W godzinach popołudniowych wycieczka udała się do Wieliczki, gdzie zwiedziła tamtejsze saliny, a wieczorem podejmowana była przez gen. Łuczyńskiego w salach Hotelu Francuskiego.

W drugim dniu pobytu t. zn. w dzień święta Bożego Ciała misja weźmie udział w uroczystej procesji, popołudniu zaś zwiedzi las Wolski, Kopiec Kościuszki i oglądnie mecz Austrja — Kraków.

Jeszcze w dniu dzisiejszym wieczór wojskowa misja brazylijska odjedzie do Pragi.

Wielkie manewry morskie floty francuskiej

PARYŻ. 30. 5. (PAT). W tygodniu bieżącym odbędą się wielkie manewry morskie, w których wezmą udział eskadry floty atlantyckiej oraz dywizje armji lądowej. Manewry odbędą się w okolicach L'Orien.

Założenie ćwiczeń polega na hipotezie, że wielka eskadra północna atakuje wybrzeże koło Quiberon, zaś armja lądowa wspomagana flotą powietrzną broni dostępu do wybrzeża.

—o—

Litwa godzi się na rokowania

w sprawie utworzenia bloku państw bałtyckich

RYGA, 30. 5. (PAT). Łotewska agencja telegraficzna donosi: poseł litewski w Rydze wręczył w min. spraw zagranicznych nowe memorandum, w którem powiedziane jest, że rząd litewski gotów jest podjąć bezpośrednie rokowania z Łotwą i Estonją celem ustalenia warunków współpracy tych trzech państw. Rząd litewski zaprasza rząd łotewski do wysłania specjalnego przedstawiciela do Kowna. Podobne zawiadomienie otrzymał rząd estoński.

Konferencja trzech państw miałaby się odbyć po powrocie Zauniusa z Genewy, co nastąpi niewcześniej niż dnia 8 czerwca.

Walka z oszustwami podatkowemi we Francji

PARYŻ. 30. 5. (PAT). Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu upoważniła ministra finansów do przedstawienia Izbie projektu reformy podatkowej. Projekt ten ma na celu bardziej równomierne rozłożenie ciężarów podatkowych, dalej walkę z nadużyciami i oszustwami podatkowemi. Nowy projekt przewiduje sankcje karne za oszustwa podatkowe. W kołach prorządowych oczekują, że reforma podatkowa doprowadzi do ożywienia życia gospodarczego i obniżenia kosztów utrzymania.

—o—

Wykreśleni z listy adwokatów

PARYŻ. 30. 5. (PAT). Rada adwokacka w Paryżu skreśliła wczoraj z listy adwokatów zamieszanego w aferę Stawiskiego dep. Hesse.

Również wczoraj rada adwokacka rozpatrzyła sprawę b. ministra Frota który został zawitszony w czynnościach adwokackich na okres 6 miesięcy bez prawa używania togi adwokackiej w tym czasie i występowania w charakterze obrońcy. Postanowienie rady adwokackiej nie wywołało żadnych incydentów.

—o—

Ks. Prymas w Paryżu

PARYŻ, 30. 5. (PAT). Dziś o godz. 11.25 przybył do Paryża prymas Polski ks. kardynał Hlond, powitany na dworcu przez arcybiskupa Paryża kardynała Verdier, ambasadora Chłapowskiego oraz przedstawicieli Polonji. Następnie ks. prymas Hlond udał się do pałacu ambasady polskiej, gdzie zamieszkał.

Zabójstwo wodza armji tybetańskiej

SIMMLA, 30. 5. (PAT). Z Lhassy donoszą o strasznem morderstwie, którego ofiarą padł wódz naczelny armji tybetańskiej Lungshar. Przed zamordowaniem wyłupiono mu oczy.

Zmarły był człowiekiem o wielkich wpływach i cieszył się całkowitem zaufaniem zmarłego Dalaj Lamy. Morderstwo jest rezultatem instryg stronnictwa, które przychodzi obecnie do władzy.

Z pobytu lotników szwedzkich w Polsce

WARSZAWA 30. 5. (PAT). Lotnicy szwedzcy zwiedzili dziś rano polskie zakłady Skody, następnie po zwiedzeniu 1 p. lotn. podejmowani byli lampką wina przez oficerów tego pułku. O godz. 13.15 lotnicy szwedzcy odlecieli do Dęblina celem zwiedzenia szkoły lotniczej. Gościom towarzyszy szef departamentu aeronautycznego gen. Rayski i kpt. Ryl.

Jutro goście szwedzcy odlecą do Krakowa.

Włamanie do konsulatu

MOR. OSTRAWA, 30. 5. (PAT). Nocy dzisiejszej dokonano włamania do konsulatu polskiego w Mor. Ostrawie. Nieznani sprawcy rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, z której zrabowali przeszło 600 zł. w walucie czechosłowackiej. Inne rzeczy pozostały nietknięte.

Parobcy przeszkadzają policji

Lwów. 31 maja

(s). Jan Kałmuk z Mikłaszowa oddawna był podejrzany o pobicie swego przeciwnika z Biłki Szlacheckiej Pecucha. Dnia jednego p. prokurator wydał rozkaz przyaresztowania Kałmuka. Z rozkazem udał się na wieś posterunkowy Graff. Niestety czynność jego została u..udniona przez parobczaków Mikłaszowa a to Michała Dymkę, Seńkę Kosara, Sawkę Wojtowicza, Jana Szweca, Stefana Buraka, Jędrucha Zawerbnego, Stefana Sambora i innych.

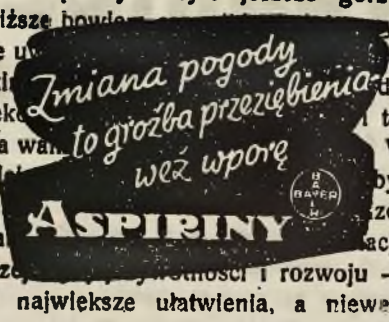
Posterunkowy przez dwie godziny starał się ująć Kałmuka ale ten z pomocą swych kolegów nie dał się skuć, trzy razy uciekał z aresztu, skopał i zbił policjanta, parobcy obrzucili go stekiem wyzwisk.

Cała niemal wieś Mikłaszów stanęła przeciw polskiemu policjantowi, zarzucając go kamieniami.

Wczoraj Kałmuk i tow. stanęli przed sędzią Niementowskim. Oskarżał prokurator dr. Woleński. Sąd skazał Kałmuka na 9 miesięcy więzienia, a innych od 3—6 miesięcy więzienia.

Bronili adwokaci: dr. Starosolski i dr. Hankewycz.

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższe ... ne u... ski... dla deko... tło dla wa... W mi... była ... zowa... acje prz... i rozwoju — to największe ułatwienia, a niewet-



Tajemnicze wynalazki

Jest rzeczą notorycznie znaną, że z pośród wynalazków, zwłaszcza na polu techniki, nie wszystkie zostają opatentowane, tak, że o ich istnieniu wie tylko szczupłe grono wtajemniczonych.

Dotyczy to zwłaszcza wynalazków, interesujących wojskowość, a mających doniosłe znaczenie dla obrony kraju. Mimo to żaden donioślejszy wynalazek nie da się przez dłuższy czas ukryć, i choć szczegóły pozostają tajemnicą, sama zasada jest naogół znana.

Tak więc jest rzeczą wiadomą, że w Anglji prowadzi się doświadczenia z armatami elektrycznemi, których konstrukcja opiera się na zasadzie ulepszonego solenoidu. Pociski wyrzucane zostają z olbrzymią siłą, a nośność tych armat przewyższa wszystko, co dotychczas na tem polu zdziałano.

Również i Francja posiada nowy model armat o nośności przewyższającej znacznie wszelkie „rekordy" z ostatniej wojny światowej. Konstruowane obecnie przez Francję łodzie podwodne mogą zanurzać się znacznie głębiej, niż to dotychczas było możliwe.

W lotnictwie Anglja rozporządza helikopterami, samolotami, które zdolne są z miejsca wznosić się w górę, a które zdolne są lądować na bardzo ograniczonym kawałku gruntu.

Na polu gazów trujących prym wiodą — jak dotychczas — Niemcy, gdzie wynaleziono znów cały szereg strasznych trujących gazów. (r.)

Z CHWILI

Narodowy strój

Spotkałem wczoraj mego przyjaciela, dziennikarza i literata N. Miał gębę roześmianą od ucha do ucha, a radość jak spirytus biła od niego na trzy kroki.

— Z czego się tak radujesz? — zapytałem zdziwiony.

— Byczo jest — odpowiedział kolega N. — Trafiła mi się wspaniała gratka. Jak wiesz, człowiek groszem nie śmierdzi i biedzi się cały miesiąc, aby jakoś koniec z końcem związać i wypić kieliszek wódki. A tu dostaję zaproszenie, akurat najgorszego, bo ostatniego dnia miesiąca, na ucztę królewską!

Mówiąc to pokazał mi wydrukowaną kartę, na której przeczytałem:

„Król Kurkowy ma zaszczyt zaprosić J. W. P. na Ucztę Królewską, urządzoną przez Mieszczańskie Towarzystwo Strzeleckie w dniu 31 maja br. w salach Strzelnicy Miejskiej".

— A masz frak, albo strój narodowy?

— zapytałem.

— Po kiego licha?

— Przecież tu u dołu zaproszenia wyraźnie napisane: „Strój narodowy lub balowy".

Roześmiana mina kolegi N. zasępiła się:

— Nie zauważyłem tego dopisku... Wobec tego nie będę mógł pójść, bo nie posiadam ani fraka, ani stroju narodowego...

Wówczas przyszła mi genjalna myśl do głowy:

— Poczekaj! Pójdź w narodowym stroju literackim!

— A jaki to strój?

— Listek figowy, gęsie pióro za uchem, a w łapie nakaz eksmisyjny...

Nie wiem, czy kolega N. zastosował się do tej rady...

Cykski.

Bilans wyborów samorządowych

Ogólne zestawienie wyników

według statystyki P. A. T-icznej

WARSZAWA 30. 5. (PAT) Ogólne zestawienie wyniku wyborów samorządowych bez miasta Łodzi. Wybory rozpisano w 335 miastach, w 14 województwach, W 6-ciu miastach termin wyborów został przełożony na później. Ogólne wyniki wyborów w 334 miastach bez Łodzi są następujące:

Na łączną ilość 5.786 mandatów, przypadło BBWR 3.288, ale liczba ta stanowi ilość mandatów, które przypadły liście nr. 1. PO ROZDZIALE MANDATÓW NA ZWIĄZKI, KTÓRE TĘ LISTĘ POPIERAŁY.

Listy żydowskie, bezpartyjni i ortodoksi 592 mandaty,

STR. NARODOWE I BLOK STR. NAR. Z CHADECJĄ 521 MANDATÓW.

Sjoniści 504 mandatów.

PPS i listy PPS Bund 301 mand.

Blok żydowski 234 mandatów.

Bund 61 mandatów.

Stronnictwo Ludowe 56 mandatów.

Undo 42 mandaty.

Zjednoczenie chrześć. społ. 38 mand.

Niemcy 32 mandaty.

Skrajna lewica 18 mandatów.

Ch. Dem. 14 mandatów.

PPS Frakcja 13 mandatów.

Lokalne listy różne 11 mandatów.

Listy polskie bezpartyjne (w Poznaniu) 0 mandatów.

NPR 6 mandatów.

Białorusini prorządowi 6 mandatów.

Ukraińcy prorządowi 5 mandatów.

Niemcy prorządowi 5 mandatów.

Starorusini 3 mandaty.

Rosjanie 3 mandaty.

Dzicy 3 mandaty.

NSPP 2 mandaty.

Chłopskie Str. Rolnicze 1 mandat.

„Bez miasta Łodzi..."

Woj. Łódzkie (bez Łodzi). Wyniki wyborów w woj. łódzkiem, bez miasta Łodzi. Wybory rozpisano w 44 miastach. Na ogólną ilość 824 mandatów przypada na BBWR. 404 mandaty, PPS. dawna frakcja rewolucyjna 2, **Stronnictwo Narodowe 137**, PPS. 58. Bund 41, Niemcy prorządowi 5, Niemcy 22, Żydzi bezpartyjni i ortodoksi 30, sjoniści 17, inne listy żydowskie 96, skrajna lewica 5. (PAT).

Woj. Białostockie. Wyniki wyborów w woj. białostockiem. Wybory rozpisano w 45 miastach. BBWR uzyskał 422 mandaty, Zjednoczenie chrześc. społ. 12, **Str. Narodowe 25, Str. Narodowe i Chadecja 22,** Chrześc. Dem. 5, PPS. 17, Str. Ludowe 10, Białorusini prorządowi 2, Rosjanie prorządowi 1, Żydzi bezp. i ortodoksi 40, sjoniści 51, inne listy żydowskie 83, Bund 17. (PAT).

Woj. Lubelskie. Wyniki wyborów w woj. lubelskiem przedstawiają się w całości jak następuje: Wybory rozpisano w 33 miastach. Na ogólną ilość 628 mandatów przypada na listę Nr. 1 — 391 mandatów, Zjednoczenie chrześc.-społeczne 1 mandat, **Stronnictwo Narodowe 43,** Ch. Dem. 1, PPS 9, Str. Ludowe 14, Żydzi bezpartyjni i ortodoksi 85, sjoniści i inne listy żydowskie 80, Bund 3, różne 1.

Woj. Wołyńskie. Wybory rozpisano w 17 miastach. Na ogólną ilość 284 mandatów, na listę Nr. 1 przypada 202 mandaty, Zjednoczenie chrześc. społ. 1, **Str. Narodowe 3,** Rosjanie 2, Ukraińcy 3, Żydzi bezpartyjni i ortodoksi 10, sjoniści 55, inne listy żydowskie 6, Bund 1, skrajna lewica 1.

Wysokie odznaczenie polskiego kapłana

Donoszą nam, iż proboszcz parafji rzym.-kat. w Sołotwinie, ks. Władysław Wiącek, otrzymał niedawno z kancelarji orderu św. Jerzego, mającego swą siedzibę w Brukseli, dyplom, nadający mu tytuł Kawalera Wielkiego Oficera, podpisany przez generalnego gubernatora orderu księcia Filipa Dissandes.

Order pochodzi z czasów średniowiecza. Mianowicie w XIV wieku założył Filibert de Mollans zakon rycerski, przepisując mu konstytucję, wedle której członkowie mają za zadanie szerzenie wiary, pracę nad zjednoczeniem Kościoła i dzieło miłosierdzia. Konstytucję tę zatwierdził papież Innocenty VIII.

Organizacja zakonu przewiduje w swych statutach zaledwie 160 osób, zasłużonych w pracy dla Kościoła, które mogą być odznaczone tytułem Wielkiego Oficera. **Kawalerami tego orderu w Polsce są, między innymi biskup Gawlina, biskup** Godlewski, biskup Dubowski, prałat Bojanowski a ostatnio arcybiskup Nowowiejski.

Ponowne pogwałcenie granicy sowieckiej

przez statki mandżurskie

MOSKWA. 30 5. (PAT). Agencja TASS donosi, że dnia 27 i 28 bm. nastąpiło ponowne pogwałcenie granicy przez statki mandżurskie. Dnia 27 maja statek mandżurski na Amurze zbliżył się na 6 metrów do brzegu sowieckiego i po dwóch wystrzałach alarmowych danych przez sowiecką straż pograniczną oddalił się w kierunku brzegu mandżurskiego. Dnia 28 bm. statek mandżurski wpłynął w ujście rzeki sowieckiej Zeja (dopływ Amuru) i przebył około 1 kilometra w górę rzeki, przyczem z mostu kapitańskiego nieustannie fotografowano terytorium sowieckie. Sowiecka straż pograniczna dała dwa strzały alarmowe, zaś gdy statek mimo to nie zatrzymał się, dała jeden wystrzał do statku, który wówczas zawrócił, przybijając do mandżurskiego brzegu Amuru. Władze sowieckie prowadzą energiczne śledztwo.

Jubileusz Korporacyj Graficznych we Lwowie

Lwów, 31 maja.

(g.) W niedzielę dnia 3 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie uroczystość jubileuszowa 50-lecia Korporacyj Przemysłowców Graficznych. Na program uroczystości złożą się uroczysta Msza Św. w kościele Archikatedralnym obrz. łac. o godzinie 9 rano.

O godzinie 10 — uroczystość jubileuszowa w sali lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

O godzinie 16 obrady Zjazdu delegatów Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce.

O godzinie 21 kolacja w salach hotelu George'a.

W poniedziałek dnia 4 czerwca o godzinie 6 wycieczka zbiorowa do Zagłębia naftowego, o godzinie 15 zwiedzenie Truskawca.

Na zjazd grafików przybywają delegaci z całej Polski.

Szczegóły katastrofy lotniczej pod Lubaczowem

Kraków. 31 maja.

Przedwczoraj z lotniska krakowskiego około godz. 10 wieczorem wystartowały cztery aparaty na nocny lot do Lwowa.

W okolicy Tarnowa lotnicy natknęli się na burzę. Jeden z aparatów na widok groźnych chmur zawrócił z drogi i po kilkunasto minutowym locie wylądował na lotnisku rakowickiem. Reszta aparatów, nie zważając na groźną sytuację, skierowała się do Lwowa.

Nad Lwowem lotnicy zatoczyli łuk, w Skniłowie wystrzelili świetlne rakiety „sygnał przybycia", lecz ze względu na niemożliwe warunki lądowania zawrócili do Krakowa.

Nad Lubaczowem natrafili znowu na burzę. Na jednym z aparatów marki „Breguet" leciell chor. pilot 2 p. lot. Stanisław Jadczak i por. obserwator Kussek.

W momencie, gdy lotnicy znajdowali się nad Lubaczowem, około godz. 1.30 w nocy, nastąpiła katastrofa. Szalejący żywioł zmusił lotników prawdopodobnie do lądowania na nieznanym terenie. W ostatniej chwili por. Kussek widząc sytuację bez wyjścia, wyskoczył na spadochronie. Chor. Jadczak już nie zdążył wyskoczyć i zginął pod szczątkami zdruzgotanego aparatu.

Mieszkańcy pobliskiej wsi zawiadomili o wypadku władze a te zaś 6 p. lotniczy we Lwowie, który niezwłocznie wysłał na miejsce katastrofy pomoc techniczną oraz komisję wojskową.

Śp. chor. pilot Jadczak był jednym z najdzielniejszych i najlepszych pilotów krakowskiego pułku. Znany był ogólnie ze swych akrobatycznych popisów podczas popisów lotniczych na lotnisku krakowskiem. Śp. chor. Jadczak był podoficeremo gólnie cenionym i lubianym tak przez kolegów, jak i władze przełożone.

Wełniane ulice

Brzmi to nieprawdopodobnie, — a jednak jest to faktem: W Australji pobudowano cały szereg ulic i gościńców, przyczem materiałem budowlanym była wełna, zmieszana z piaskiem.

Farmerzy australijscy, nie mogąc znaleść zbytu na olbrzymie ilości wełny owczej, a uważając ceny proponowane im za niskie, — sprzedali cały zapas rządowi, który zużył go, po odpowiedniej przeróbce, do budowania dróg.

Takie to perypetje przechodzi wełna: zamiast służyć do sporządzania odzieży, — staje się materjałem do brukowania — i to podobno wcale dobrym i trwałym. (r.)

—o—

Eksplozja bomby w rezydencji prezydenta

JEROZOLIMA. 30. 5. (PAT) Z Aleppo donoszą, że w ogrodzie pałacu, gdzie zamieszkał przybyły do tego miasta w odwiedziny prezydent republiki syryjskiej, eksplodowała bomba. Również przed budynkiem gubernatora i zarządu miasta wybuchły bomby.

Nowe jugosłowiańskie znaczki pocztowe

W miesiącu czerwcu odbędzie się w Serajewie wielki zlot sokolstwa jugosłowiańskiego, w którym weźmie udział również młodzież szkolna i oddziały wojskowe.

Wśród licznych uroczystości przewidziany jest również bieg sztafetowy z Serajewa do Topola, gdzie znajduje się mauzoleum króla Piotra.

Uczestnicy biegu tego mają przebyć całą drogę z płonącemi pochodniami w ręku.

Z tej okazji wydaną zostanie specjalna serja znaczków pocztowych, które wypuszczone zostaną w ograniczonej ilości egzemplarzy, a sprzedawane będą tylko w Serajewie i okolicy. Znaczki te otrzymają specjalny nadruk, będą zatem stanowić pewnego rodzaju rzadkość dla filatelistów. (r.).

Czy produkujemy zadużo?

Kryzys światowy sprawił, że ceny pewnych produktów zaczęły spadać na rynkach światowych, a tymczasem konsumcja uległa również zahamowaniu. W tej sytuacji nie znaleźli producenci innego wyjścia nad niszczenie masowe danego produktu w celu utrzymania podaży na istniejącym już poziomie i przeszkodzenia dalszemu spadkowi cen. Akcja ta trwa już od dłuższego czasu, a ostatnio przybrała większe rozmiary. Tak więc w Brazylji przystąpiono znów do niszczenia kawy; w ciągu jednego tygodnia b. miesiąca zatopiono w morzu 377.000 worków kawy po 150 kg. każdy, co czyni razem 56½ miljona kilogramów. To samo z owocami, których 40 wagonów znajdujących się na stacji Cerbera wyładowano i wrzucono również do morza, aby nie obniżać cen.

W Portugalji winiarze postanowili wobec słabego eksportu win wylać do morza 45 miljonów litrów wina gorszego gatunku.

Na wyspie Cejlon ogranicza się zbiory herbaty w ten sposób, iż obrywa się z każdego krzaka zamiast trzech listków tylko dwa, co spowodowało spadek zbiorów o 75 miljonów funtów.

Na wybrzeżach południowej Ameryki poławia się tyle ryb, iż fabryki konserw przerabiają znaczną część połowu na nawóz sztuczny, aby nie dopuścić do obniżki cen konserw rybnych. W Argentynie znów fermerzy wobec nadmiaru pszenicy zatapiają całe jej wagony w morzu lub używają na opał. Wszystko to się czyni ze względu na politykę cen oraz spadek konsumcji, aczkolwiek ogólny wzrost zaludnienia kazałby się liczyć raczej ze wzrostem konsumcji. — Kryzys tłomaczy wszystko, choć nie wyjaśnia celowości tych posunięć.

Or.

Hołd poległym w wojnie o niepodległość Polski

lotnikom amerykańskim

Lwów, 31 maja.

(t.) W dniu wczorajszym o godzinie 11 na cmentarzu Obrońców Lwowa u stóp pomnika wzniesionego ku czci poległych w wojnie o niepodległość Polski lotników amerykańskich, odbyła się wzruszająca uroczystość złożenia wieńców od wdzięcznego społeczeństwa polskiego. U stóp pomnika stanęła kompanja honorowa 40 pp. z orkiestrą i młodzież szkolna z pękami kwiecia w ręku. Nad pomnikiem lotników amerykańskich powiewają flagi: amerykańska, polska i o barwach miasta Lwowa. Kolejno przybywają przedstawiciele miasta, przedstawiciele Związku Legjonistów, Związku Obrońców Lwowa, płk. Mączyński, Związku oficerów rezerwy, itd. Przy kolumnadzie zajęła miejsce liczna grupa pań ze Straży Mogił Polskich Bohaterów. Wkrótce przybywa inspektor armji gen. Rómmel w towarzystwie gen. Czumy, witany przez przedstawicieli władz miejskich i organizacyj. Orkiestra gra hymn narodowy. Raport składa w zastępstwie prezydenta miasta mjr. Kling.

Po chwili przybywa ambasador Stanów Zjednoczonych p. John Cudahy w towarzystwie wojewody Belina-Prażmowskiego, wicewojewody Sochańskiego, starosty grodzkiego Klimowa, sekretarza Starzeckiego i in. P. ambasadorowi towarzyszy attaché wojskowy ambasady amerykańskiej mjr. Albert Gilmer. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu „Boże coś Polskę", chór uczenic żeńskiej szkoły wykonał kilka pieśni, poczem podniosłe przemówienie wygłosił pastor ewangelicki Banschel. Następnie przemawiali: wiceprezydent Irzyk, podkreślając, iż w dniu uroczystym dla Ameryki, w dniu składania dowodów pamięci o zmarłych, społeczeństwo lwowskie z głębokiem wzruszeniem składa hołd w tym dniu pamięci poległych w obronie Lwowa i niepodległości Polski lotników amerykańskich, czcząc ich świetlaną pamięć, wiceprezydent Irzyk składa w imieniu miasta wieniec u stóp pomnika. Zkolei wygłosiła przemówienie p. Mazanowska przewodnicząca Straży Mogił Polskich Bohaterów, składając wieniec imieniem tej organizacji w barwach polskich i amerykańskich. Dalsze wieńce złożone zostały w imieniu Związku Weteranów Polskich w Chicago, Związku narodowego Polaków w Ameryce, oraz z posterunku legjonu amerykańskiego w Illinois, wreszcie od Towarzystwa Polsko - Amerykańskiego w Warszawie, w imieniu trzeciej grupy aeronautycznej wygłosił przemówienie ppłk. Kraus, podnosząc wielkie zasługi bojowe lotników amerykańskich, którzy walczyli w latach 1918/19 w szeregach 7 eskadry lotniczej i swemi czynami przyczynili się niejednokrotnie do zwycięstwa. Oni to pierwsi meldowali przybycie kawalerji Budiennego w okresie wojny polsko-bolszewickiej.

Wkońcu zabrał głos ambasador Stanów Zjednoczonych p. Cudahy, który podkreślił, iż wzruszającą jest pamięć o tych bohaterach w dniu kiedy w Ameryce społeczeństwo składa hołd pamięci zmarłych. Ofiara naszych lotników nie była daremna, gdyż Polska stała się wolna i wielka. Po tem przemówieniu p. ambasador złożył wieniec o barwach narodowych polskich na grobie lotników. Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała hymn narodowy amerykański i polski.

Z OPERY KRAKOWSKIEJ

„Wesołe kumoszki z Windsoru"

Premjera opery Ottona Nicolai, tekst M. Mosenthala

Kraków, 29. 5. 1934.

Wielki dramaturg angielski Szekspir, inspirował utwory muzyczne na setki tysięcy. Z olbrzymiego pocztu dzieł, takich jak uwertyry, symfonje, muzyka dramatyczna, antraktowa, ilustracyjna, pieśni, chóry itp., na których widnieją imiona bohaterów i bohaterek szekspirowskich, możnaby utworzyć wcale pokaźną bibljotekę, w której literatura operowa zajęłaby część olbrzymią.

Poza nieśmiertelną parą kochanków Romeem i Julją, ileżto oper wspaniałych dały postacie Otellów, Makbetów, Hamletów, itd. W szeregu oper tych, stają w długim rzędzie dzieła oparte swą treścią o charakterze tragicznym i dramatycznym a obok nich i dzieła komedjowe. Do rzędu tych ostatnich, na miejscu kapitalnem najpoważniejszem dziełem są „Wesołe Kumoszki z Windsoru".

Pierwszym, który treść komedji użył jako libretto do opery, był przed półtora (mniej więcej) wiekiem znany w Niemczech — dziś zapomniany — kompozytor Karol Dittersdorf (1739—1799). Później napisał doń operę pod tytułem „Falstaf", Antonio Salieri (1750—1825) a w r. 1838 wystawił M. Balfe (1808—1870), angielski kompozytor, swoje dzieło pod szekspirowskim tytułem w Londynie. Obok tych czołowych dzieł, które długo utrzymywały się na repertuarze wielkich teatrów operowych Europy, powstała także znaczna ilość utworów o mniej trwałej wartości.

W maju r. 1849 ujrzało światło kinkietów opery berlińskiej dzieło Ottona Nicolai (1810—1849), którego premiera odbyła się na parę tygodni przed śmiercią tego wybitnego kompozytora, zaanektowanego przez Niemców do grona swych kompozytorów. Przyszło im to tem łatwiej że Nicolai urodził się w Królewcu, a wychował się w Berlinie. Wykształcenie jednak muzyczne odebrał we Włoszech (u Bainiego) i tam zbierał pierwsze laury za czysto włoski charakter i styl swych utworów, do których należą w swym ujęciu i „Wesołe Kumoszki".

Opera ta spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem, poczem w pochodzie, pełnym powodzenia, odbyła wędrówkę z jednej sceny niemieckiej na drugą skąd przyjęły ją z otwartemi ramionami — sceny operowe Paryża, Londynu i całego świata. Tryumfów tych — które trwają do dnia dzisiejszego — nie był jednak świadkiem kompozytor, bowiem zmarł w parę tygodni po premierze, na stanowisku kapelmistrza opery berlińskiej.

W Krakowie, w czasie gościny, w sezonie letnim, opery lwowskiej, dawano „Kumoszki" w latach 1896—1899 kilkakrotnie. Dziś, ledwie kilku sędziwych „bywalców operowych" z owej doby, pamięta w partjach tej opery: Skalską, Kasprowiczową, Malawskiego, Boguckiego („Falstaf"), Myszkowskiego i innych.

„Kumoszki wesołe" wyszły zwycięsko nawet z takiem dziełem, jak „Falstaf" Verdiego, którego opera wystawiona w r. 1893 w medjolańskiej „La scali", po przejściu przez sceny operowe Europy, nie utrzymała się dotąd nawet na scenach włoskich.

Opera krakowska podjęła się ponownego wystawienia dzieła. Wystawienie to było w najściślejszem znaczeniu tego słowa: premjerą, której szczęśliwa świeciła gwiazda, bo w stosunku do bardzo wielkich trudności, jakie partycja przedstawia pod względem wokalnym zarówno w partjach solowych jak i chórowych — wymagających rutynowanych artystów - śpiewaków, jakoteż aktorów, premiera poszła niezwykle gładko, z dużą werwą zdradzającą nerw sceniczny i doskonałe ujęcie dramatyczne. Na najwyższą pochwałę i najwyższe uznanie, zasłużył dyr. Wallek-Walewski, za świetne, muzyczne przygotowanie, odznaczające się doskonałem ujęciem całości stylowej dzieła, jego agogiki, pełnej trafnie użytych nuansów. Orkiestra spełniała zadanie bez zarzutu, ujmując sprawnością i czystością dźwięku. Operę wystudjowano bardzo starannie. Drugim czynnikiem, wysoce zasłużonym około wczorajszej repryzy dzieła, był jego reżyser p. Stępniowski. Artysta ten przyzwyczaił już nas do swej solidnej, pomysłowej i w wielu momentach natchnionej pracy. Wczorajsze dzieło dało w nim poczucie mistrza, któremu niewielu reżyserów naszych a może i obcych mogłoby sprostać w doskonałem oddaniu dzieła i podniesieniu jego zewnętrznej wartości. Że sceny duetowe rozplanowano trafnie i zajmująco, to rozumie się samo przez się, lecz sceny zespołowe opracowane były z wyjątkowa dokładnością i barwnością. W scenie np. pijackiej, każdy z pp. chórzystów był sam dla siebie doskonale „postawioną" rolą, każda z pań również na swojem miejscu. Przyczyniło się to wielce do uświetnienia wieczoru i przedstawienia, do czego się przyczynił — niewiem, może z przypadku — incydent ze złamanym drągiem od kosza przy wynoszeniu w nim „Falstafa".

Zespół śpiewaczy dobrany starannie, dopasowywał się doskonale pod względem fizycznym typowo do wykonywanych partyj. Obie primadonny p. Ada Sari i W. Pastówna, wyglądały dzięki swej „pulchnej" urodzie w samraz, jako dwie wesołe kumoszki. Poza wdziękiem osobistym, śpiewały trudne, szczególnie p Sari partje, z świetnem muzycznem ujęciem wokalnych zadań, najeżonych nie lada trudnościami. Uzupełnienie zespołu niewieściego opery, tworzyła p. Kisielewska, zdobywając sobie w niewielkiej partyjce oklaski i dowody uznania.

Na czele męskiej połowy wykonawców, stanął p. Mazanek, kreujący czołową postać całego dzieła. Świetny w charakterystyce, ujętej nader trafnie miał doskonałe momenty zarówno w części wokalnej, jakoteż dramatycznej — będąc jako „spiritus movens" całości istotnie niezrównanym.

P. Stępniowski, w dobrej partji Fentona, stworzył istne cacko sztuki śpiewackiej i aktorskiej.

P. Kruszewski młody basista, śpiewał z dużem powodzeniem partję „Reicha". Młody artysta, rozporządzający bardzo pięknym, zdrowym i ujmującym materjałem głosowym, posiadającym — dzięki studjom zaczątkowym, doskonałą nośność i metaliczny dźwięk, przedstawił się niezwykle korzystnie. Bardzo dobrymi w swych usiłowaniach artystycznych byli pp. Romanowski, Woźniak, Syroczewski, Kondrat i Surowa. W drobnej rólce dramatycznej wysunęła się p. Walewska, pięknem ujęciem groteskowej postaci kelnera.

Piękne dekoracje i pomysłowy balecik w ostatniej odsłonie dopełniły całości wieczoru nader miłego. **W. W. A.**

—o—

GIEŁDA

Waluty

Kraków. 31 maja.

W dniu wczorajszym na krakowskiej giełdzie pieniężnej płacono za dolara 5.27 — 5.28, B. P. 5.27, markę niem. 2.06 koronę czeską 21.80 — 21.90, B. P. 21.82, szyling 99.—, B. P. 97.50, funt ang. 26.90 26.95, B. P. 26.80.

Giełda zbożowa

Kraków, 31 maja.

Kursa ustalone na podstawie cen orientacyjnych

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	20.50	21.00
Pszenica biała stand.	20.00	20.50
Pszenica targowa stand.	19.50	19.75
Żyto targowe stand.	13.50	13.75
Owies dworski stand.	14.75	15.00
Jęczmień dworski	14.00	16.00
Jęczmień targowy	13.25	13.50
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19	20
Siano słodkie	7.00	8.00
Siano średnie	6.00	6.50
Koniczyna pastewna	8.60	8.75
Mak niebieski z workiem	45.00	47.00
Kminek kraj. czyszczony	160.—	165.00
Ziemniaki stołowe	3.80	4.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45%	35.60	36.00
60%	29.00	30.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I. gat. 0—65%	[illegible]	[illegible]
II gat. 55% sitkowa	16.00	16.50
Graham pszenny	26.50	27.00
Otręby żytnie	9.75	10.—
Otręby pszenne	10.25	10.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja silniejsza, dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 30 V 1934

3 proc. poż. budowlana	44·60
4 proc. poż. inwestycyjna	113·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	65·25
5 proc. poż. kolejowa	58·75
6 proc. poż. dolarowa	75·25
4 proc. poż. dolarowa	—·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·93	Praga	22·05
Gdańsk	172·75	Stockholm	137·85
Holandja	359·15	Szwajcarja	172·31
Londyn	26·94·5	Włochy	45·10
N. Jork	5·30·	Berlin	207·35
Paryż	34·96·		

Giełdy zagraniczne

Londyn, 30. V.

N. Jork	5·07 11/16	Zurych	15·62·75
Paryż	77·03	Praga	122·10
Berlin	12·93·	Budapeszt	·
Amsterdam	7·53·5	Bukareszt	·
Bruksela	21·73·	Wiedeń	27·75
Rzym	59·71·	Warszawa	26·33

Zurych, 30. V

Paryż	20.23·	Wiedeń	73·—
Londyn	15·63·5	Praga	12·83·5
N. Jork	3·07·75	Warszawa	58·10·
Bruksela	71·90·	Budapeszt	
Rzym	26·16·	Bukareszt	305·
Amsterdam	208·47·5	Buenos Aires	
Berlin	120·35		

Lwowski defraudant

ujęty w Warszawie

Lwów, 31 maja.

(t.) Kilka dni temu Dawid Haberkorn, woźnica zajęty w fabryce likierów Jana Muszyńskiego przy ul. Grodzickich 3 **sprzeniewierzył na jego szkodę 1.350 zł. i zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku.**

W dniu wczorajszym policja lwowska otrzymała z Warszawy zawiadomienie, że **Haberkorn został tam ujęty i szupasem będzie odstawiony do Lwowa.**

Akt oskarżenia przeciw mordercom ś. p. Garncarzówny

Kraków. 31 maja.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, prokurator p. Boryczko wygotował już akt oskarżenia przeciwko mordercom śp. Anny Garncarzówny, a to Kazimierzowi Schenkirzykowi, Władysławowi Bobrzeckiemu i Janowi Dońcowi.

Akt oskarżenia obejmuje kilkanaście stron pisma maszynowego i odesłany już został do sądu. W najbliższych dniach zostanie doręczony również akt oskarżenia oskarżonym.

—o—

CO DZIEŃ NIESIE?

31 Maja Wsch. sł. 3 g. 23 m. Zach. sł. 19 g. 20 m.	Czwartek Boże Ciało (Piątek Jakóba)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5,10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21,36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 6 października do 15 grudnia), 0,45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8,54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9,15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

Dyżury lekarzy. W dzień: 1) Dr. Bobrzyński Władysław, Stradom 3. Dr. Braun Bronisław, Bracka 10 (tel. 166-66). Dr. Jurkowicz Ignacy, Wrzesińska 9 (tel. 134-80). Dr. Marcinkowski Włodzimierz, Podwale 1 (tel. 123-60). **W nocy:** Dr. Deening Tadeusz, Arjańska 9. Dr. Dym Osi św. Gertrudy 18 (tel. 105-58). Dr. Geller Jakób, Stradom 25. Dr. Tochowicz Leon, Karmelicka 9 (tel. 177-37).

Dyżury aptek. W Krakowie: Apteka pod Białym Orłem Rynek A—B 45. Apteka, Łobzowska 6. Apteka pod Świętą Kingą, Grzegórzecka 9, Apteka pod Złotym Lwem, Długa 4. Apteka pod Murzynem, Krakowska 19. **W Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością, Brodzińskiego 1.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 31 5. „Rzeczpospolita poetów“
Piątek 1. 6. „Rzeczpospolita poetów“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Szalona Noc w Zoo.“
ADRIA: „Eskadra Straceńców“.
APOLLO: „Miłość w Szanghaju“.
BAGATELA: „Grzech jednej nocy“
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Reporter Bob“.
MUZEUM: „Czemp“.
PROMIEŃ: „Każdemu wolno kochać“
SŁONKO: „Pieśń nad pieśniami“
SZTUKA: „Baroud“ i „Czeluskin“.
ŚWIT: „Nad przepaścią“.
UCIECHA: „Czibi“
WANDA: „Maskarada Miłości“.

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17. wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda Św. Feliksa i Adaukte, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—o—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. **Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej**, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. **Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego** Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im .J .Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. **Oddział im. Erazma Borącza** Karmelicka 51. Środy, Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

VI. **Wieża Ratuszowa** Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Otwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10, 11. 12 Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 2) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

Z Domu Artystów (Pl. św. Ducha 5) Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś w czwartek najnowsza sztuka L. H. Morstina „Rzeczpospolita poetów“ z Dyr. J. Osterwą w roli głównej, w otoczeniu całego zespołu.

Gościna warszawskiego zespołu „Nowa Komedja“ w Teatrze Miejskim. W najbliższych dniach przyjeżdża do Krakowa na kilka występów zespół warszawskiego teatru „Nowa Komedja“ z pp.: St. Jaraczem i M. Modzelewska na czele, i na scenie Teatru im. J. Słowackiego grać będą komedję M. Hemara pt. „Firma“.

Dom Artystów. Dziś 1, oraz 2 i 3 bm. o godz. 9,30 wieczór Cricot pt. „Zielone lata“ Józefa Jaremy. Muzyka L. Goldflussa. Uwerturę wykonają: Zespół jazzowy Jolly Band tercet ludowy i kwartet męski. Reżyserja M. Katza, dekoracje M. Jaremianki, kostjumy H. Wicińskiego. Kostjumy i dekoracje z matejałów z firm L. Braciejowski, J. Bandet, H. Lichtig H. Hollender. Ilość miejsc ograniczona. Po przedstawieniu czarna kawa — dancing.

KOMUNIKATY

KOMUNIKAT W SPRAWIE PIELGRZYMKI DO CZĘSTOCHOWY. Uprasza się wszystkie uczestniczki pielgrzymki do Częstochowy, by zechciały się stawić w lokalu Klonowicza 7, dnia 31 bm. o godz. 5—7 w celu porozumienia się co do warunków i ścisłego programu pielgrzymki.

Krakowskie Koło TNSW. (ul. Gołębia 6, II. p.). Zwyczajne Posiedzenie Koła z okazji 100-lecia wydania „Pana Tadeusza“ odbędzie się w sobotę 2 czerwca br. o godz. 19 w lokalu własnym. Program: Odczyt prof. U.J. Stanisława Pigonia pt. „Słońce nad Soplicowem“. Sprawy bieżące, wnioski i zapytania. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Zarząd Koła ze względu na rocznicę i osobę Szanownego Prelegenta prosi o jak najliczniejszy udział w posiedzeniu.

Cyrk Staniewskich na Błoniach obok boiska KS. „Cracovia“. Ostatni dzień pobytu. Dziś czwartek 31 maja 1934 2 ostatnie pożegnalne przedstawienia o godz. 4.15 popoł. i 8,30 wieczór zamknięcie.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę dnia 2 czerwca odbędzie się w sali posiedzeń Instytutu filozoficznego Uniwersytetu 59, posiedzenie Sekcyi psychologicznej, na którem Drka Zofia Lissa wygłosi odczyt pt. Z psychologji muzycznej dziecka. Po odczycie komunikaty.

Wesołe Bajki Ireny Szczepańskiej, recytowane będą w sobotę 2 czerwca o godzinie 4 popoł. w Sali Bolońskiego.

Kursy Zawodowe. Muzeum Przemysłowe i Instytut Rzem.-Przem. otwiera 10 czerwca br. miesięczny kurs krawiecki, kroju męskiego i damskiego oraz specjalny kurs dla kuśnierzy. Nauka prowadzona będzie metodą specjalną z uwzględnieniem najnowszego kroju. Poza tem przyjmuje się zgłoszenia na kurs rękawiczniczy.

Sprawozdanie z Wystawy Misyjnej, urządzonej staraniem Zgrom. Ks. Ks. Misjonarzy w Krakowie w dniach od 29 kwietnia do 17 maja br., wykazuje, że zebrano za bilety 833 zł, (od dorosłych 316 zł, od młodzieży 517 zł), za katalogi 62 zł, ofiar 337,48 zł, razem 1 233,08 zł. Wystawę zwiedziło ogółem przeszło 6,000 osób, dziennie przeciętnie 300 osób.

Dochód ogólny z rozsprzedaży kartek z wizerunkiem królowej Jadwigi, reprodukowanym z obrazu pędzla p. Janoszanki, wynosi 176,25 zł. Z czystego dochodu 20% przeznaczyło Koło na Kresy, resztę na uruchomienie Przedszkola w dzielnicy Zwierzyniec.

Zbiórka na cele budowy Muzeum Narodowego. W czasie uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego, przeprowadzona zostanie zbiórka pieniężna na cele budowy. Należy oczekiwać, iż w tej podniosłej chwili narodzin wielkiego dzieła, budowy przyszłej świątyni sztuki i pamiątek polskich, nikt nie poskąpi ofiary dla jej urzeczywistnienia!

Procesja Bożego Ciała w radjo. We czwartek dnia 31 bm. mikrofony Polskiego Radja uchwycą poraz pierwszy przebieg wspaniałej procesji Bożego Ciała na Rynku krakowskim, w której weźmie udział p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z członkami rządu i korpusem dyplomatycznym. Reportaż poprowadzi historyk i ceniony prelegent radjowy dr. Jerzy Dobrzycki.

Reportaż radjowy z aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod Muzeum Narodowe w dniu 1 czerwca br. o godz. 18 rozgłośnia krakowska transmituje na całą Polskę przebieg tej uroczystości, w której weźmie udział p Prezydent Rzeczpospolitej. Aktu poświęcenia dokona ks. Metropolita Sapieha. Reportaż poprowadzi speaker, rozgłośni krakowskiej p. Alfred Woycicki.

Wycieczka do Bielen i wzięcie tam udziału w procesji Bożego Ciała organizuje Polskie Towarzystwo Krajoznawcze dziś i we czwartek. Zbiórka przed autobusem na Podwalu o godz. 8.20 rano.

21-dniowe wycieczki wypoczynkowe do Jugosławji urządza Towarzystwo Polsko-Jugosłowiańskie w czerwcu i sierpniu br. Udział wynosi 465 zł plus 135 za paszport Informacje udziela sekretarz Tow. Pols.-Jug. kpt. Bronisław Bielut, Kraków, Rynek Gł. 32 II. p. w godzinach od 11 do 12 i 17 do 18. Zgłoszenia tylko do 2 czerwca br.

Pociąg z Krakowa do Hajduk. Dnia 3 czerwca br. jedzie pociąg popularny z Krakowa do Hajduk. Odjazd z Krakowa o godz. 14, odjazd z Hajduk 20.10. Cena przejazdu tam i zpowrotem zł 4.30 Bilety wstępu na zawody Gazharnia — Ruch po cenach znacznie zniżonych, do nabycia w pociągu. Początek [illegible] godz. 17.

Pielgrzymka matek katoliczek na Jasną Górę wyrusza z Krakowa w sobotę 2 czerwca br. o godz. 11.50. Wyjazd z Częstochowy w niedzielę 3 czerwca o godzinie 14.40 Msza św. w kaplicy Matki Boskiej z kazaniem odprawiona zostanie w niedzielę o godz. 8 rano, poczem uczestniczki pielgrzymki wezmą udział w procesji Bożego Ciała na Jasnej Górze. Informacyj udziela oraz wpłaty na koszta przejazdu przyjmuje firma E. Łodziński, Rynek Gł. (Róg Linji A—B i ul. Florjańskiej).

Adoracja Najświętszego Sakramentu w piątek dnia 1 czerwca jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele św. Barbary.

Wystawa szkolna. W dniu 2 czerwca br. o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie wystawy szkoły Ekonomiczno-Handlowej i Instytutu Administracyjno-Gospodarczego w Krakowie. Wystawa obejmie szereg osobnych działów, jak dział wystaw sklepowych i reklamy kupieckiej, dział gospodarczo-handlowy, dział ekonomji, prawa i administracji, wystawę kolejową i pocztową oraz dział pracy społecznej na wsi. Wystawa potrwa do dnia 6 czerwca Otwarta będzie codziennie od godziny 9 do 13 i od 16 do 19. Wstęp wolny.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Austrja — Kraków. We czwartek 31 maja o godz. 5.15 popoł. na boisku Wisły odbędzie się oczekiwane przez ogół sportowy Krakowa spotkanie reprezentacyjnej drużyny Krakowa z Austrją. Drużyna ta należy do najświetniejszych reprezentantów piłkarstwa austrjackiego czego dowodem zdobycie puharu Europy środkowej w konkurencji z drużynami jak: Juventus, Ambrosiana — Włochy, F.T.C., Hungaria — Węgry, Sparta Slavia — Czechosłowacja. To co najbardziej emocjonuje w grze Austrji jest ów sławny atak, prowadzony przez największego dotychczas na kontynencie kierownika Sindelara, gracza niedoścignionego na tem stanowisku. Gra tego ataku uznaną została ogólnie za najpiękniejszą a równocześnie najskuteczniejszą. Przeciwko takiemu świetnemu przeciwnikowi wystąpi Kraków w najsilniejszym składzie złożonym z graczy klubów ligowych.

T. S. L. nie prowadzi Domu wycieczkowego

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej zawiadamia, że w bieżącym roku nie prowadzi Domu Wycieczkowego TSL. w Krakowie. Uprasza przeto wszystkich P. Organizatorów wycieczek, by w sprawach noclegów zwracali się bezpośrednio do Miejskiego Domu Wycieczkowego Kraków Oleandry 4.

Audycje radjostacji krakowskiej

Czwartek 31. 5. 1934.

8.00—9.00 Audycja poranna z Warszawy. 9.00—10.00 Msza św. z akadem. kościoła św Anny w Krakowie, kazanie na uroczystość Bożego Ciała „Eucharystja“ — fundament miłości społecznej“ — wygł. ks. E. Szwejnic, po mszy św. muzyka religijna z płyt. 10.00 Reportaż z procesji Bożego Ciała w Krakowie z rynku głównego, celebrowanej przez J. E. ks. metropolitę A. Sapiehę. W procesji weźmie udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki wraz z korpusem dyplomatycznym. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dzień bież. wiadom. meteor. 12.15 — 14.15 Transmisje z Warszawy. 14.15 Pieśni majowe z Wieży Marj. 14.30 Pieśni Niewiadomskiego (z płyt). 1) W białym dworku, 2) Markiza — Ewa Bandrowska - Turska, 3) Panna i żołnierz, 4) Maki, 5) Największy pan, 6) Powrót, 7) Otwórz Janku — St. Argasińska, 8) Indele i Mendele — Stefanja — Millerowa. 15.00 Z cyklu „Gawęd podhalańskich“ p. Wł. Dorula zarecytuje M. Balary „Jak Janosika łapali na Spiszu Uherskim (węgierskim)“ 15.20 Koncert ze Lwowa. 16.00 Słuchowisko dla dzieci z Warszawy. 16.30 Utwory fortepianowe w wyk. I. Friedmana (z płyt). 1) Schubert - Friedman: Stary Wiedeń, 2) Gaertner: Taniec wiedeński. 16.45—19.00 Transmisje z Warszawy. 19.00 Program na dz. nast. 19.05 Rozmaitości, komunikaty. 19.15 „Skrzynka pocztowa“ — inż St. Broniewski. 19.30 Płyty: Scriabin: Poemat symfoniczny: Ekstaza. 19.45 Wiadom. bież. 19.50 — 21.00 Transm. z Warszawy. 21.00 Transmisja z Gdyni: Trąbka i capstrzyk marynarki wojennej. 21.02—22.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Muzyka z płyt.: foxtrotty w wyk. ork. Jacka Payne'a. 22.25 — 23.30 Trans. z Warszawy. W przerwie od 22.45 — 23.30 płyty gramofonowe.

Im - pasa w sporcie

I.

Dlaczego nas wszędzie biją?

Stan rzeczy jest już właściwie tak omal katastrofalny, że wdać się i wgląd nąć w to muszą cywilni, to jest właściwie neutralni, a jeszcze właściwiej niespecjaliści, indyferentni, laicy, czyli publicystyka, kontrolująca całokształt życia.

SANO, NIE SANATO!..

Przedewszystkiem trzeba na samym początku przypomnieć, że autorem naj-

ważniejszego przykazania w dekalogu odrodzenia fizycznego ludzkości był satyryk strożytnego Rzymu, niejaki Juvenalis. Przechodząc raz swego czasu nad rzeką Tybrem i, widząc olbrzymie rzesze golców i nagusek, kąpiących się, a potem prażących na piasku w słońcu, wypowiedział osławiony cytat:

„Orandum est ut sit sana mens in corpore sano!“ Nieżaden tedy Juljusz Cezar, ani Kato, ani Cycero, ani żaden lekarz czy centurjon (pułkownik) tylko satyryk Juvenalis. Ale powiedział wyraźnie: „mens sana in corpore sano! Tylko: sano a nie żadne sanato! A to pozornie drobny szczegół, ale jednak bardzo ważny.

Nie należy tedy pod żadnym pozorem tłumaczyć tego na polskie: „zdrowe ciełę w zdrowem ciele“, jak — znowuż należy zawsze zdrową myśl łączyć z corpore sano, niekoniecznie zaś albo nawet przenigdy z corpore sanato, gdyż po pierwsze kolidowałoby to ze zdrową myślą Juvenalisa, a po drugie... znowu się przekonamy dlaczego...

WAŻNE „POLITICUM“

Otóż wiemy dziś już chyba wszyscy, a raczej wreszcie nas z trudem wszystko kapujących jednak przekonano, że dziedzina sportu może się stać politicum pierwszorzędnem i że już wszędzie ważnem politicum się stała. Taki a taki naród rozwija swoją kulturę fizyczną, trenuje młódź do różnych wyczynów sprawności fizycznej a potem wysyła takie wytrenowane drużyny narybku w świat, aby się popisywały i zyskiwały punkty i... puhary.. Maratońskie... Olimpijskie. O przebiegu takich turniejów popisów sportowych, o rekordach rodaków reportuje Radjo, oraz długie telegramy w prasie, z czego pożytek i zyski zgarnia, oczywiście, także rząd każdorazowy, prezentując masom poddanych, do jakich sukcesów i zwycięstw doprowadzić można trzeciorzędny materjał ludzki, koślawy, kaprawy pokraczny, zdechlacki, platfusowaty, skrofuliczny, mira - rachityczny, wąskopierśny, wodogłowy, bęcwałowaty „Oto do jakiej Olimpijczyzny doprowadziliśmy was w krótkim czasie Heloty (i idjoty!)“. „Oto jak szybko zrobiliśmy ze spartaczonych Abderytów rzetelnych Spartan!“ „Oto, co także jeszcze nam Elitom zawdzięczacie, o Myrmidony i Pigmeje!“

No, i człowiek przeciętny istotnie cieszy się i jest dumny i ze swej nacji, i ze swego opiekuńczego rządu.

Bo i co to dużo gadać i prawdę zatajać. Ostatecznie bowiem gdzie jest taki drugi „Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego“, jak u nas na Bielanach? A nasze Łuczniczki? A miotacze oszczepem? A śmigania dyskiem? Wioślarze tu! Narciarze tam! („a w środku me złamane serce“).

„Dawniej marzyła o Pe-pe-esie, a teraz tylko o Azetesie...“ „Mamo ja chcę bramkarza...“ „Nasza drużyna reprezentacyjna odniosła w Pardubicach olśniewający triumf, a jest nadzieja, że i w Bukareszcie uda jej się wzmocnić nasz prestiż mocarstwowy“.

TRIUMFY W R. 1932

Można się z tego i owego czasem pośmiać, niemniej przeto stwierdzono statystycznie, że w związku z naszymi Olimpijskimi sukcesami w Los Angeles wydrukowała prasa amerykańska 8.500 artykułów o Polsce; mieliśmy tam w ogólnej klasyfikacji miejsce 12-te (po Węgrach, Szwecji, Finlandji, Holandji, Kanadzie), a w stosunku do liczby ludności miejsce: 23-cie ale propagandowo był to czysty zysk nawet nie dużym kosztem, no, i satysfakcja moralna first class. Polonia amerykańska, Chicago, przeżyły najszczęśliwsze dni. Telegramy stamtąd czytało się z zapartym

tchem. Wszyscy wszystkim winszowali i całowali się z dubeltówki; wzrosła też na kilka dni konsumcja alkoholów. To był rok 1932.

GENERALNA BAISSA

Od tego roku wszystko zamiast iść w górę, idzie w dół. Po krótkim okresie haussy długie miesiące baissy. Sporadyczne zwycięstwa to w tem, to w owem a normalnie chroniczne klapy i fiasca. W niektórych dziedzinach ani rozwoju, ani postępu choćby o jeden krok. W innych, gdzie była wyrobiona europejska marka, powoli lub prędko utracona, poziom coraz niższy, szarzyzna, hebesostwo, partolenie, tandeta. Kurs polskich papierów wyczynowych na wszystkich giełdach sportowych spada.

Gdy się przegląda plik najpopularniejszych wydawnictw sportowych we wszystkich językach, to o Polsce rubryk i notat szuka się napróżno.

W całym szeregu sportowych działów wprost nienotowana, nie istnieje, absens; Rumunja jest, Kanada, Łotwa, Egipt, Jugosławja, nie mówiąc już o świetnej reprezentacji i mocnym autorytecie Czechosłowacji. O Polsce w mikroskopijnych dozach, najpobieżniej, bagatelizująco, albo też krótkie biuletyny o przegraniach i kompromitacjach.

Od jesieni zeszłorocznej znów nowy spadek naszych wyczynów, a więc i naszych walorów sportowych. Jeżeli gdzieś, coś jakieś zwycięstewko, to raczej estymowe lub Pyrrhusowe i bez żadnego znaczenia. Częściej debacle. Wobec czego atmosfera i nastroje przemęczenia i zniechęcenia, rozczarowania. Dobrze nie jest. Trzeba tedy z tego wyciągnąć i publicystyczno — polityczne konsekwencje i morały. Jeżeli więc uznaliśmy już, że sport, to także politicum, że udział w międzynarodowych i turniejach (o ile zwycieski), przyczynia się do wzrostu prestiżu państwowego na zewnątrz, to w takim razie ten sam rodzaj propagandy sugerującej masy może się okazać także negatywnym, o ile zwycięstw i sukcesów zaczyna braknąć i zbywać... Wtedy jest propaganda, ale na opak. Na niebezpieczeństwo i szkodliwość takiego fatalnego stadjum (miejmy nadzieję: przejściowego) zwracała swego czasu uwagę „Gazeta Polska“, pisząc słusznie:

Każde niepowodzenie w tych dziedzinach, w których wybiliśmy się na czoło, jest podwójnie bolesne i szkodliwe, bo wzbudza zagranicą mniemanie, że nasze dotychczasowe sukcesy nie były rzetelne, że były tylko przypadkiem, efemerydą.

SKĄD TEN PECH?

Ten sam właśnie pogląd zaczyna się

już szerzyć i w tych kołach i środowiskach, które dotychczas entuzjastycznie odnosiły się nawet do pewnej hypertrofji sportowej u nas i uprawiały kult rekordów, kult atutów, asów, „repów“. Raz po razu słyszy się teraz dokoła pełne zaniepokojenia pytania: Co się stało? Dlaczego nas wszędzie biją. Skąd ten pech i te klęski?

W ostatnich dniach po feralnej środzie dla piłkarzy, po hiobowych wieściach z Chicago, po eliminowaniach naszych gwiazd tenisowych, narodziły się, „zaistniały, już nawet początki paniki: „Coś się psuje w państwie duńskiem, i damskiem i męskiem!“ Trzeba uderzać w dzwon alarmowy! S.O.S... C.I.W.F. S.O.S., P.K.I.O... S.O.S. A.Z.S.!... S.O.S: P.O.S.

P. A. T., który nas przyzwyczaił w dawnych dobrych latach do frenezyjnych biuletynów zwycięskich i w prasie brukowej rozpętał „megalomania furibunda“, stara się teraz hiobowe telegramy fryzować czy ocukrzać takimi dodatkami, jak „graliśmy stylowo“, „przegraliśmy zaszczytnie“, stracil'śmy ładnie... I. t. p. Tak to się gorzkie pigułki daje publice w... opłatku. Tensam styl w prasowych wywiadach zachowują po powrocie do stolicy liczni „prezesi“, rozjeżdżający się po Europie na czele drużyn. Z ostatniej klapy w Sztokholmie czytało się na przykład takie zwierzenia komenderującego managera:

„Wrażenia pozostawiliśmy pierwszorzędne. Publiczność darzyła nas oklaskami, dzienniki rozpisywały się o naszej grze i pechu, a szwedzki następca tronu winszował mi świetnej gry Polaków“.

Takie powoływanie się -na winszujących... (pecha) „następców tronu jest jednakże rodzajem narkotyzowania opinji publicznej, która już więcej taką radosną twórczością w sporcie bałamucić się nie da.

Klęska w Chicago była kompromitacją, wprost skandaliczną 25 maja 25.000 publiki, w czem 80 proc. Polaków zebrało się w tym samym stadjonie, w którym ongi oklaskiwano Pytlasińskich, Cyganiewiczów, „Ursusów“ i t. p. kiedy to jeszcze nad sportem nie roztoczono patronatu tak ściśle militarnego, jak dzisiaj, i kiedy to jeszcze nie była „mens sana in corpore sanato“. I te 25.000 ludzi, dwa lata temu oklaskujących polskich Olimpijczyków, teraz przyglądało się beznadziejnej kompromitacji naszych pięściarzy i Piłatów 14 : 2. Nie tak to dawno klapa w Dortmundzie z Niemcami, nie tak dawno ze Szwedami w Poznaniu 8 : 6. A teraz w Chicago „ratował sytuację“ Polaków żydowski pięściarz Rotholz, pobity w finale na meczu w Poznaniu, co „Naszemu Przeglądowi“ dało zaraz pretekst do okrzyków triumfalnych w feljetonie, między wierszami podkpiwającym sobie ze sarmackich atletów:

„Irytowali się antysemici, że żyd Rotholc należy do reprezentacji bokserskiej, która udała się do Ameryki. Nasze argumenty nikogoby nie przekonały. Ale Rotholc przekonał wszystkich. On właśnie —

lekki jak mucha — odniósł w Chicago zwycięstwo wobec 25.000 osób zdobył dla reprezentacji polskiej dwa punkty — on tylko, nikt inny“.

Do tegośmy doszli po kilku latach patronowania Elitowego.

KRYZYS

Nic tedy dziwnego, że lekka trema ogarnia teraz szerokie sfery przed piątkiem i od piątku. Sport najbardziej polski, tradycyjny, ziemiańsko — chłopski, rycerski, ogromnie naski, Laszy. Jeszcze kilka lat temu same triumfy stuprocentowe... Nicea! Ameryka! Łazienki!.. Puhar narodów... Extraklasa i Królikowski, Rómmel, Dobrzański, Trenkwald.

Od roku 1929 i tu się coś psuje. Od trzech lat w Łazienkach zwyciężają inni. Na Rivierze naszym tylko wstęgi honorowe. W Nicei, w Rzymie Niemcy pierwsi. Nawet Rumunom idzie lepiej. W Rzymie na 90 koni były zaledwie cztery polskie. Jeszcze rotmistrz Kulesza uratował wielkie sławne tradycje: 6-tą nagrodę.

A tu teraz podobno na te zawody zjeżdżają do Warszawy najlepsze „skoczki“ światowe z końmi, wobec których nasze istne... chabety... dobrze że choć na szkapy można zwalić i to słuszne część odpowiedzialności. W 80 proc. wszystko zależy od koni, reszta od jeźdźców. Ze samych Niemiec tych jeźdźców zjeżdża coś czternastu extraklasa, konkurencja ciężka.

Tak. Niema czego ukrywać, a jest się czemu martwić, gdy się jest dziś sportowcem polskim i to z jakiejkolwiek dziedziny!...

Tak się świetnie zapowiadało jeszcze kilka lat temu, a tak od jakiegoś czasu się nie wiedzie i nie szykuje. Najwięksi zawodnicy zawodzą. Nowych „repów“ nie widać. W czem rzecz? Gdzie przyczyny i powody? A może nie jest tak źle? Może to przesada mówić o przesileniu, kryzysie i impasie w sporcie polskim i to na całym froncie i na wszystkich odcinkach?

ADOLF NOWACZYŃSKI

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe
do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista **H. Koterba** Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Kupna

Prasę
do malin kupię Gubernarczuk. Lwów, Zyblikiewicza 7 17744

Sprzedaże

Kosiarka
ręczna do trawników. Lwów, Kochanowskiego 95/4, od 17-17. 17711

Fortepian
Schweighofera i Stindla króciutki sprzedam najtaniej Skleniarski, Lwów, Kopernika 26- 17753

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24[illegible]

Sprzedam
kamienicę dwupiętrową, półkomfort, środek Łyczakowa. Zgłoszenia „Nowa Reklama" Lwów, Szajnochy „Natychmiast" gotówka 26.000. 18821

Kamienicę
dwupiętrową boczna Sapiehy, wolne mieszkanie gotówka 15.000 zł. sprzedam Lwów, Staszica 6 m. 4 godz. 15—17. 18815

Willa
murowana 5 pokojowa, 500 sążni ogrodu do sprzedania. Wiadomość inż. Harasymowicz Zakłady Klimatyczne Brzuchowice. 18818


Pianina
Gramofony Płyty w wielkim wyborze poleca
St. Nowacki
522 Lwów, Piłsudskiego 17

Willa
5 pokojowa, murowana z ogrodem 500 sążni do sprzedania w Brzuchowicach. Wiadomość inż. Harasymowicz Zakłady Klimatyczne. 17582

W Katowicach
centrum, sprzedam sklep kapeluszy damskich — bardzo dobrze wprowadzony. Powód: nagły wyjazd. Cena: 2000 zł. Arden, Katowice, Słowackiego 31. 17695

Fiat 520
Otwarty, prawie nowy, w doskonałym stanie, okazyjnie do sprzedania, Pośrednictwo wykluczone Wiadomość Lwów, tel. 11-36. 17751

Sypialnia
orzechowa (barok) używana do sprzedania razem Lwów, ul. Tarnowskiego 10 parter lewy. 17759

Kapusta
kiszona w większej ilości do nabycia w handlu Szkowrona, Lwów Kopernika 3. 1102

Sprzedam
stylowe biuro, bibljoteczkę, lodownię, lampy naftowe, Lwów, Klementyny Tańskiej 3, mieszk. 3. 17728

Sprzedam
parcelę przy ul. Tarnowskiego Wiadomość Krasińskiego 11 od 12 do 14-ej. 17804

Sprzedam
solidnie budowaną willę z ogrodem front południe Lwów, Krasińskiego 31 17805

Ponad
100 sążni ziemi sprzedam blisko Szkoły Snopkowskiej. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor. 10. „15.000" 17806

Fiat 509
otwarty, 4 osobowy, jak nowy, okazyjnie do sprzedania za 2.500 złotych Witold Tranda Lwów, Kołłątaja 1. 17807

Grobowce
na 1 lub 2 miejsca na cmentarzu łyczakowskim pierwsze pole, blisko głównego wejścia tanio do sprzedania. Zgłoszenia H. Perier, Lwów, ul. Piekarska 9/. 17447

Mieszkania

Urzędniczka
solidnie i rzetelnie płaci szuka dużego jasnego pokoju nieumeblowanego tylko w śródmieściu Kurjer, Lwów Zimorowicza 10, pod „Pokój nieumeblowany". 17366

3 pokoje
z kuchnią, półkomfort, środek Łyczakowa zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Lwów „Łowiczanka" Batorego 36. 18820

Do wynajęcia
zaraz 6 pokoi komfort, odnowione. Lwów Batorego 32. 18823

2 pokoje
z kuchnią i spiżarką zaraz do wynajęcia Lwów, Kaspra Boczkowskiego 20. Gospodarz. 17788

Pokój
nieumeblowany słoneczny czynsz 1-mies. zgóry — poszukiwany. Zgłoszenia Kurjer pod „Natychmiast". 18811

Pokój
kuchnia 42 zł. tylko rządowcom. Lwów, Kr. Jadwigi tel. 3-32. 17801

Urzędniczka
na stałej posadzie poszukuje pokoju z kuchnią od zaraz lub od 1 czerwca tylko w śródmieściu. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Samotna osoba". 173[illegible]

Do wynajęcia
kawalerskie dwupokojowe mieszkanie, przedpokój, łazienka, centrogrzewanie, trzypokojowe mieszkanie, komfort, centrogrzewanie tel. 39-80 17547

Mieszkanie
4 pokojowe komfortowe od września i 2 pokojowe. Lwów Ujejskiego 6. 17661

5 pokojowe
komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Lwów, Piłsudskiego 3. 17703

3-pokoje
z kuchnią komfort czynsz 67 zł. Oddanie za zwrotem remontu 500 zł. Lwów, Łyczakowska 4 m. 36. 17793

3 pokoje
kuchnia łazienka Lwów, Tarnowskiego 10 oglądać od 3—5. 17797

Do wynajęcia
komfortowa nieumeblowana garsoniera ewentualnie utrzymanie również pokój umeblowany. Lwów Kochanowskiego 58. 17790

3 pokoje
z przynależnościami, komfort, Lwów, Kochanowskiego 48 Dozorca wskaże. 17710

Pokój
alkowa, pełny komfort. Lwów, Kochanowskiego 95/4 od 10-17 17712

4 pokojowe
pełnokomfortowe zremontowane mieszkanie początek Listopada. Tel. 25-77. 17717

Poszukuję
pokoju nieumeblowanego z klatki schodowej z klozetem, wodociągiem i łazienką, blisko śródmieścia. 50 zł. mies. Wiadomość Lwów, Cukiernia Hetmańska 8. 17747

Pokój
kuchnia wynajmę Lwów, B. Chrobrego 15 boczna Potockiego 17750

Od 1 lipca
poszukuje 2-3 pokojowego mieszkania z komfortem w dzielnicy 1 a czynszem miesięcznym. Małżeństwo bezdzietne. Zgłoszenia Kurjer Lwów pod „Pewny lokator" 17760

4-pokojowe
mieszkanie komfortowe zremontowane urzędnikom lub wojskowym wynajmę. Lwów, Supińskiego 3. 17763

Pokój
z klatki, centr. ogrzewanie najchętniej na biuro. Lwów, Senatorska II. p. 5 tel. 31 46. 17766

3 pokoje
kuchnia, Zofji 8, Lwów, zaraz wolne. Dozorca. 17780

3 pokoje
kuchnia pełny komfort, bez podatku lokatorskiego od 1-go czerwca do wynajęcia. Tarnowskiego 61 tel. 77-69. 17781

2 pokoje
kuchnia komfort I piętro ładne położenie frontowe 85, wynajmie właścicielka Lwów, Lewickiego 22. 17782

2 pokoje
kuchnia przedpokój balkon I piętro ładne położenie frontowe 80 wynajmie właścicielka Lwów Lewickiego 22. 17783

Pokoje umebl.

Pokoik
mały umeblowany w okolicy pl. Zofji, Zielonej — poszukiwany Zgłoszenia listownie: do firmy: „Rama" Romanowicza 10. 17693

Pokój
komfortowy, Lwów, Jakóba Strzemię 7 drzwi 5. godz. 14—16. 17678

Przyjezdny
szuka skromnego pokoju kawalerskiego. Zgłoszenia Kurjer. Lwów Zimor. 10 „Podać czynsz" 17742

2 urzędników
na posadzie poszukuje na stałe pokoju umeblowanego, czystego bezwzględnie, możliwie z nieskrępującem wejściem, użyciem łazienki, światłem i usługą. Listy z podaniem przystępnych warunków kierować do Kurjera, Lwów Zimorowicza 10 pod „Czysty spokojny". 17756

Dla solidnych
pokój umeblowany. Lwów, Nowy Świat 3 parter prawy. 17762

Mały
umeblowany z osobnem wejściem spokojny pokoik poszukiwany od zaraz. Listy Kurjer, Lwow, Zimorowicza 10 pod „Mały" 17772

Pokój
osobne wejście Lwów, Zygmuntowska 11 a I p. mieszkanie 8. 17774

Bezdzietne
małżeństwo, poszukuje pokoju umeblowanego przy spokojnej solidnej osobie — z użyciem kuchni, czynsz 20—25 zł. ewentualna pomoc w gospodarstwie. Zgłoszenia do Kurjera Lwow. Zimor. 10. pod „Pewny czynsz". 17775

Frontowy pokój
balkon łazienka, tanio Poniatowskiego 8/I m. 6. 18817

Poszukiwany
w okolicy śródm. 2-osobowy słoneczny, czysty umeblowany pokój (nie niżej I p.) ze światłem i obsługą. Listy z podaniem ceny Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 pod „2-osobowy czysty" 17800

Pokój
wspólny dla pani Lwów, Bielowskiego 3 m. 8. 17802

Pokój
umeblowany Zielona 89 wiadomość u właściciela Lwów, Zielona 18. 17808

Pokój
umeblowany osobne wejście wynajmę urzędnikowi katolikowi, Lwów, Zielona 18. 17809

1 lub 2 pokoje
umeblowane, słoneczne z balkonem od 1 lipca Lwów, Obozowa 5/4. 17786

Pokój
umeblowany, osobne wejście zaraz do wynajęcia Lwów, pl. Kapitulny 2 III m. 4. 17787

Pokój
umeblowany, słoneczny z balkonem do odnajęcia Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 17791

Wynajmę
pokój umeblowany klatka schodowa. Lwów, Piekarska 16 drzwi 21. 17797

Lokale

Wynajęcie
lokalu, 4 ubikacje na przedsiębiorstwo handlowe, biuro, kluby Lwów, Batorego 32. 18327

Poszuk: pracy

Biuro
Machniewskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 446, poleca bufetowców, cukierników, kucharzy, wykwintne kucharki pensjonatowe, klucznice, gospodynie, nauczycieli Niemki, Francuzki, wychowawczynie, freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, oraz wszelką służbę, miastową, folwarczną, restauracyjną, sezonową. 18814

Panienka
zdrowa, zgrabna poszukuje posady do mleczarni, cukierni lub jako praktykantka do sklepu. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zim. 10 pod „Panienka". 17724

Młoda
osiemnastka zdrowa, pracowita poszukuje posady do dzieci lub do pomocy w gospodarstwie domowem. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, pod „Janina". 17725

Dwór
Akademik przyjmie kondycję na wakacje — nauka, wychowanie, wpływ moralny. Zgłoszenia listowne: T. Barszczewski, Kraków, Uniwersytet Jagielloński. K 17759



Świt lotnictwa.
Drzeworyt Chrostowskiego poświęcony bohaterskim lotnikom.

Krawczyni
szyje prywatnie szybko starannie. Cena niska. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 „Samodzielna". 17791

Mężczyzna
w średnim wieku władający obcemi językami poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Powszechny, Kraków, Sławkowska 26 „Zdolny" K 1105

Zdolny
szofer-mechanik poszukuje posady zna wszystkie systemy maszyn. Łaskawe zgłoszenia Kowalski Lwów, Kościuszki 16 m. 7 17654

Dekorator
młody, samodzielny z ukończoną szkołą dekoracyjno-zdobniczą w Berlinie, kursem uzupełniającym w Poznaniu oraz praktyką w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku w pierwszorzędnych firmach poszukuje odpowiedniego zajęcia w firmach tekstylno-galanteryjnych (ewent. w kilku firmach dekoracyjnej równocześnie). Przeprowadzam dekoracje według najnowszych wymogów techniki dekoracyjnej Łask. zgł. uprasza Saturnin Wasilewski, Mała Turza, p. Płośnica, pow. Działdowo (Pomorze) 17719

Służąca
do wszystkiego ze szyciem młoda, zdrowa, poszukuje pracy. Lwów, ul. Nowy Świat 8 m. 2 Marcichowska. 17765

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Ogrodnik
kierownik potrzebny — możliwa spółka Bagar Lwów Piekarska 53. 17714

Praktykant-ka
potrzebny do buchalterji instytucji społecznej, relacyjnej bezpłatnie. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Bezpłatna praktyka". 17764

Kucharki
pierwszorzędnej do samodzielnego gotowania poszukuję do prywatnego domu. Zgłoszenia Lwów, ul. 3-go maja 2 Cukiernia. 17799

Służąca
z bardzo dobrem gotowaniem do wszystkiego potrzebna. 3 osoby. Lwów, Sierpowa 7 m. 3 boczna Zielonej. 17799

Ajenta
do działu reklamowego poszukuje od zaraz poważne Wydawnictwo. Listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Z. R." 17795

Dochodzącą
pokojówkę czystą, pracowitą przyjmę. Zgłoszenia pod: „Polecona" do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 18310

Praktykanta
przyjmie Zakład dentystyczny Lwów, ul. Kochanowskiego 16

Matrymonjalne

„Hallo" Ameryka-Polska!
Pani, która pomoże młodemu, przystojnemu mężczyźnie wyjechać do Ameryki w celu zrealizowania swego projektu, zostanie jego żoną. Zgłoszenia z fotografją Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Przyszły milioner". 17796

Różne

Pszczelarze!
Węzę sztuczną, pod gwarancją z czystego pszczelnego wosku. Miodarki, podkurzacze, maski na twarz, sita do miodu, ule oraz wszelkie przybory pszczelarskie poleca z własnej wytwórni najtaniej Michał Popow (dawniej W. Gawor) pracownia blacharska Kraków, św. Tomasza 2 w podwórzu. Cenniki wysyłam darmo. K. 992

Świetlice,
Kluby, Stowarzyszenia, kupują najtaniej, największy wybór wszystkie potrzebne gry, zabawy w firmie Stefan Porębski, Kraków, obecnie Floriańska 34. Uwaga na nowy adres. K. 997

Magazyn Papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30, poleca Papiery i przybory techniczne. 406



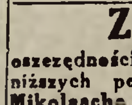
OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Zmiana
lokalu Piotr Kalityński pierwszorzędna pracownia sukien męskich Lwów obecnie ul. Wałowa 16. Robota solidna. Ceny kryzysowe. 12400

Radość i zdrowie!
uzyska Pani przez cały rok z ondulacji parowej, wykonanej przez Bystrasia. Lwów, Fredry 6 Telefon 51-51. 18817

Kufry
walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Żarówki
oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303



Meble
do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WY. TWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kollątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Pantofle
damskie, szkolne, wykonuje jedyna Lwowska Wytwórnia „Ibis" Lwów, Sobieskiego 9. 1008

Sandały,
trepce wykonuje do miary najsolidniej Wytwórnia „Ibis", Sobieskiego 9. 1008

Pumpy
sportowe zł. 5.40, spodnie kasha zł. 10 jedynie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic". 1031

Wiatrówki
Impregnowane 7.40 jedynie w wytwórni „Centrum" Lwów Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic". 1031

Tel. 51-80.
Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopja 5 gr. (również w języku niemieckim i franc. 1106

Nie należy odkładać „Kurjera" przed przeglądnięciem Ogłoszeń drobnych bo są one nietylko obrazem życia, jego blasków i cieni, ale mogą być również podnietą i bodźcem Twych poczynań i przedsięwzięć.



Lukratywne
obuwie męskie, damskie, wykonuje, poleca
A R — K A
Lwów, Chorążczyzny 11a telefon 21-10. Specjalność — Obuwie turystyczne. 423

Kroje
do wszelkich żurnali ściśle według miary wykonuje się do 24 godz. „żurnal", Lwow, pl. Bernardyński 2. 545

Wzorowa
pracownia zegarmistrzowsko-złotnicza Albina Mutki, Lwów, pl. Bernardyński 3. — zabudowania OO. Bernardynów. 2681

PIOTR FREUCHEN

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Wycie i okrzyki.

Mala ściągnął biczem swoje psy. Zbiły się w gromadę i ukryły głowy pomiędzy przedniemi łapami, by uniknąć uderzenia batem w oczy.

Ai, ai, au, au.

Trzask bicza; psy ruszyły wreszcie naprzód i naprężyły postronki. W tej samej chwili Mala i Orsidok zaczęli udeptywać śnieg po obu stronach sani tak, że płozy wydostały się wreszcie ze śniegu i ciężki ładunek z trudem ruszył pod górę.

Dzięki wysiłkom tych dwóch ludzi, udało się utrzymać sanie w ruchu tak, że niedługo stanęli na szczycie wzgórza i ujrzeli kobiety a przed niemi dzieci.

Jazda z góry była łatwa dla psów, ale ciężka dla kierowców; gdy kamień wystawał ze śniegu, mus'eli przód sani z całych sił w bok odrzucać, i to szybko, gdyż w razie jeżeli sanie natrafiły na kamień, cenne okucie płóz bywało zwykle zerwane i dalsza jazda niemożliwa

Przodem szły dwie kobiety z chłopcami. Drobny śnieg przyprószał ich włosy a wi artszczypał w uszy, ale pomimo to było za ciepło na wkładanie kapuz.

Naterk nosiła zawsze najrozmaitsze rzeczy w plecaku. Opierała się na lasce, gdyż była stara i miała wrażliwe nogi, jednak wszystkim dotrzymywała kroku i często podawała rękę małemu Upikowi. To bardzo pomagało, gdy śnieg był miękki a droga prowadziła pod górę. Tak, babka umiała każdemu dogodzić. Na spodzie plecaka znalazł się kawałek mataku. Pod działaniem ciepła jej ciała prawie całkiem się rozmarzł tak, że można go było pokrajać na małe kawałki, nadające się do gryzienia. W podróży dodawały sił te małe kąski. Naterk i Iwa rozmrażały je do reszty w ustach i dawały chłopcom, którzy połykali je chciwie.

Sanie ich dopędziły a Pualu i Upik, wziąwszy rozpęd powskakiwali na ładunek, by przejechać się kawałek. Mala jechał dalej, ale już nie tak prędko, gdyż nikt ich nie wyprzedzał. Psa przodownika trzeba było ustawicznie zachęcać okrzykami; gdy wpadał w zły humor, inne również stawały się bardzo oporne.

Śnieg był miękki a ładunek ciężki; był to jeden z pierwszych dni podróży, więc psy były jeszcze rozleniwione i za tłuste. Szło ciężko, ale czas nikomu się nie dłużył, gdyż mieli nad czem rozmyślać. Jechano przez środek półwyspu Melville, do statków i białych ludzi, w celach handlowych. Mala słyszał, że łowcy wielorybów mają najrozmaitsze towary: strzelby, zapałki, tytoń, noże i wiele innych rzeczy, o których jeszcze nie słyszano, więc wziął wszystkie swoje skóry by je przehandlować.

Nic nie szkodzi, że czeka ich długa droga. Chłopcy są ustawicznie zainteresowani tem, co wiedzą. Kobiety marzą o tych, niezwykłych rzeczach, jakie przeżyć mają i o osobliwościach, które od białych ludzi dostaną. Mala i Orsokidok wypatrują reniferów, a każdy ślad lisów budzi ich zainteresowanie, ale Mala musi jeszcze o wielu innych rzeczach myśleć; jest przecież głową rodziny. Podróżuje z żoną, z swoimi chłopcami, z matką i wychowankiem, biednym nie mającym rodziców chłopcom wszystko, na co patrzą i myśli o czekającem niałego, w wymarzłym obozie i dlatego nazwał Orsokidokiem. Mala kieruje wyprawą, objaśnia swoim chłopcom szystko, na co patrzą i myśli o czekającem go spotkaniu z białymi ludźmi. Dziwni są ci ludzie! Już raz zetknął się z nimi.

Było to na dalekiej północy. Chciał wówczas poraz pierwszy w życiu dojść do strzelby; przypomina sobie jak to było. Wymienił wówczas lisie futra za strzelbę. Ułożono je jedno na drugiem i silnie sprasowano. Stos tych futer musiał być tak wysoki, jak długa była strzelba. Ci wszyscy biali ludzie, to byli prawdziwi panowie i musiał uważać, by ich niczem nie obrazić. Chcieli mieć ich kobiety i brali je. Mala uważał, że mogli przynajmniej zapytać, ale Iwa śmiała się tylko i nie można było z nią mówić o tem. Znała lepiej od niego te sprawy, gdyż przebywała u tych wielkich ludzi na statku sporo dni i powróciła do domu z zapasami żywności, tytoniu i zapałek. Nauczyła go palić i śmiała się z niego, gdy wymiotował.

Statek widział tylko z zewnątrz i zawsze wstydził się, kiedy myślał o tem, co przeżywał wówczas, gdy przeprowadzał handel wymienny futrami. Otrzymawszy bowiem swoją strzelbę wskazał drzewo z którego robi się sanie i chciał je również zabrać. Ale biały człowiek sprzeciwił się temu; lisich futer nie wystarczało, gdyż otrzymał już za nie strzelbę.

Wtedy zdawało mu się, że utracił całą godność swoją. Nie wiedział, jaką wartość ma w porównaniu z marnemi futrami lisiemi; wszyscy śmiali się z niego, gdyż okazał się człowiekiem ograniczonym i z pewnością wzbudził pogardę w białym człowieku. Przez wiele dni przebywał zdala od okrętu, ale Iva wyniosła mu potem owe drzewo, które chciał posiadać. Dużo kawałków!

Iva powiedział tylko: patrz, tu jest.

Gdy wreszcie znowu zbliżył się do statku, zdawało się, że biały człowiek zapomniał o jego zachłanności i dlatego on nie drwił z Ivy.

Jak będzie teraz? Zpewnością całkiem inaczej niż się spodziewa, może trzeba będzie użyć innych słów od tych, które się przygotowało!

C. d. n.

Humor



Bardzo ważna kwestja.

— Mój narzeczony pisze bardzo niewyraźnie. Męczę się już od godziny nad jego listem i nie mogę odcyfrować, czy przesyła mi 100, czy też 1000 całusów!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.